

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, wtorek dnia 17 grudnia 1935

Rok 30

Nr. 579

Wydanie P

Poznań, 16 grudnia.

Na Dalekim Wschodzie

Ostry konflikt pomiędzy Włochami a Ligą Narodów, ściśle Anglią, skupił na tyle uwagę całej Europy dokoła spraw Morza Śródziemnego, że opinia polityczna przez szereg miesięcy przestała się interesować zagadnieniem Dalekiego Wschodu, gdzie smok japoński przetrwał wolna opanowana już aż do muru chińskiego część północną olbrzymiego a bezwładnego cielska chińskiego.

Uwaga Europy ocknęła się dopiero z chwilą, gdy przed miesiącem może ujawniła się akcja japońska, zmierzająca ku utworzeniu z pięciu północno-chińskich prowincji autonomicznego państwa ze stolicą w Pekinie, pod protektorem japońskim naturalnie. W życiu Azji jest to fakt doniosły, wzmacniający niezmiernie stanowisko polityczne Japonii na kontynencie i jej możliwości gospodarcze. Pod „kontrolę” japońską dostaje się bezpośrednio szereg kopalni węgla, znaczny przemysł bawełniany, fabryki maszyn i garbarnie. Odmienne zaś charakter ludności Chin północnych, różniących się znacznie tradycją historyczną, obyczajem i temperamentem od Południa, ułatwi asymilację 80 milionów ludności tych prowincji.

Zwraca uwagę, że rządy państw „białych” zachowują w stosunku do tych wypadków dużą rezerwę, zato prasa zachodnio-europejska i polska alarmuje opinię groźnemi dla całego świata perspektywami „złotego niebezpieczeństwa”, przypominającą prorocтва Wilhelma Ostatniego z 1900 r., gdy wojska koalicyjne łącznie z Japończykami tłumili powstanie bokerskie w Chinach, ale wtedy złotem widmem miał być Chińczyk...

W przewidywaniach publicystycznych rzeczywistość splata się z bujną fantazją. Biali mają być przez Japończyków wyrzuceni nie tylko z Azji i to „z piorunującą szybkością”, ale i z całego obszaru wpływów cywilizacyjnych Europy. Powstaje „Piemont mongolski”, który ma zwrócić swe ostrze w kierunku Bajkału. Bogata wyobraźnia przeniosła nawet potęgę japońską w cieśninę Bab-el-Mandeb, gdzie zajęcie angielskiej wyspy Perim ma zablokować drogę do Indji, a przecież znany mi Perim to niesłychanie ubogi skrawek bazaltu i koralu, nie mający żadnego portu, angielski punkt obserwacyjny w cieśninie...

Unikając przesady, należy jednak uznać, że sytuacja w Chinach rzeczywistości „dojrzała”. Japonia wyszukuje doskonale trudną sytuację Anglii na morzu Śródziemnym i przyspieszyła swą akcję na kontynencie, naturalnie w kierunku południowym, gdyż woli otrzymać darmo olbrzymie terytorja chińskie o lepszym klimacie i życiu zorganizowanym, niż szukać go w doskonale zorganizowanym obronnie przez Sowiety kraju Ussuryjskim lub maszerować tyśiące kilometrów przez stepy i pustynie Mongolji Zachodniej. Wkraczałoby to w dziedzinę awantury, której metodyczna, doskonale przemyślana strategia japońska nie jest zwolenniczką.

W posunięciach dyplomatycznych Japonii dało się jednak zauważyć jakby pewne niezdecydowanie, chęć uzyskania zgody na autonomję od rządu nankińskiego, nominalnego władcy całych Chin. Przyczyny należy chyba szukać we wroście siły wspólnego wroga —

Stanowczy krok Baldwina

Grupa młodych konserwatystów niezadowolona z propozycji pokojowych — Premier zaszachuje swych przeciwników, stawiając sprawę zaufania — Dwie grupy w rządzie

London, PAT.) W kołach miarodajnych istnieje poważny niepokój z powodu nastrojów, jakie ujawniły się w izbie gmin wśród szeregu zwolenników rządu. Wielu wybitnych posłów konserwatystów z sir Austinem Chamberlainem na czele zamierza poprzeć rezolucję grup młodych konserwatystów, wypowiadającą się przeciwko propozycjom paryskim.

W kołach parlamentarnych Partji Pracy toczą się obecnie narady nad tem, czy nie wystąpić z rezolucją, od-

mawiającą rządowi zaufanie. Tego rodzaju wniosek byłby oczywiście tylko demonstracyjny i nie miałby szans przejścia. Natomiast poparcie młodych konserwatystów przez całą opozycję mogłoby mieć ten skutek, że większość wypowie się przeciw propozycjom paryskim i zmusi rząd do porzucenia ich, a sir Samuela Hoare'a do ustąpienia.

Najwidoczniej w obawie przed wspomnianymi niebezpieczeństwami premier Baldwin zdecydował się sam, wysunąć kwestję zaufania i zmusić

przez to niezadowolonych z propozycji paryskich zwolenników rządu do solidarności. Postanowił przeto, że debata czwartkowa toczyć się będzie pod kątem widzenia zaufania dla rządu, który natychmiast ustąpi, gdyby nie uzyskał większości.

To postanowienie, w związku z którym zrozumieli stają się powrót min. Hoare'a do Londynu, czyni zgóry porażką rządu wykluczoną i zmusi przeciwników propozycji paryskich wśród konserwatystów do milczenia, lub co najmniej do znacznego złagodzenia taktyki opozycyjnej. Jest jednak jasnym, że rząd będzie musiał wysunąć bardzo ważne i przekonujące argumenty, aby uspokoić opozycję we własnych szeregach.

London, PAT.) Premier Baldwin powrócił z Chequers i odbył dłuższą rozmowę z min. Edenem, a następnie z kanclerzem skarbu Neville Chamberlainem.

Sensację wzbudził przyjazd min. Simona, który grał w golfa za Londynem i telefonicznie wezwany został nagle do przybycia natychmiast na Downing Street. Min. Simon stawił się w ubraniu sportowem u premiera. Wywołało to wrażenie, iż zarządzono posiedzenie gabinetu, ale po chwili Simon wyszedł i udał się do Foreign Office, gdzie odbył dłuższą naradę z min. Edenem. O tej naradzie, która wzbudziła ogólne zainteresowanie, brak narazie wiadomości.

London, (Tel. wł.) Paryski plan pokojowy wywołał w łonie rządu ostry zatarg, który zdaniem „Daily Mail” doprowadzi do ustąpienia kilku ministrów.

Gabinet podzielił się na dwa obozy. Do pierwszej grupy wypowiadającej się przeciw polityce ostrych sankcji należą: Baldwin, min. skarbu Chamberlain, lord kanclerz Hailsham, minister marynarki Monsell, minister handlu Runciman i minister spraw zagranicznych sir Saumel Hoare.

Do drugiej grupy, która ostro zwalcza propozycje paryskie, należą: min. Eden, min. rolnictwa Elliot, min. oświaty Oliver Stanley, min. wojny Duff Cooper, min. robót publicznych Gore.

London, (Tel. wł.) Hoare oczekiwany jest dziś w Londynie. Min. Eden zamierza wyjechać we wtorek, aby uczestniczyć w Genewie w posiedzeniu Rady Ligi.

„Daily Telegraph” donosi, że w poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rządu.

Oddzielanie Żydów

L w ó w. (Tel. wł.) „Chwila” donosi, że akcja za osobnym rozmieszczeniem Żydów i nieżydów na politechnice trwa dalej. Przed wykładem prof. Boguckiego młodzież polska wezwała żydowskich studentów, aby zajęli osobne miejsca.

Studenci żydowscy zwrócili się zapytaniem do profesora, który polecił im tak postąpić. Wobec tego Żydzi opuścili salę wykładową.

Podobne zajścia zdarzyły się również i w innych wypadkach.

Śmierć w płomieniach

Moskwa. (Tel. wł.) W pewnej miejscowości pod Irkuckiem na Syberji wybuchł, według doniesienia agencji Tass, groźny pożar, który zniszczył dwupiętrowy dom zamieszkały przez 160 osób. Dziewięć osób poniosło śmierć.

Radjowa propaganda komunizmu

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu t. zw. „Radiosiewtu Z. S. S. R.” omawiano plan olbrzymiego ataku Kominternu.

W tym celu rząd przystąpił do budowy 20 potężnych radjostacji, z których 12 jest na ukończeniu. Nowe radjostacje posiadać będą moc od 100 do 250 kw. Przeznaczone tylko dla Europy mają pracować na długich falach, a dla innych części świata — na falach krótkich od 20 do 60 m. Głównym zadaniem nowych radjostacji będzie ogłaszanie propagandowych komunikatów Kominternu w 22 językach. Są przewidziane również artystyczne występy,

utrzymane w komunistycznym duchu.

Kierownikiem całej akcji będzie główny z procesu o podpalenie Reichstagu komunista bułgarski Dymitrow. Dział artystyczny ma spoczywać w ręku b. reżysera scen berlińskich Piskatora. Rząd sowiecki wydał polecenie aby produkcje, przeznaczone dla krajów, z którymi Rosja sowiecka utrzymuje dobre stosunki, wykluczały napastliwy ton polityczny. Dotyczy to Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Czechosłowacji, Rumunii, Szwecji, Norwegii oraz Danji. Pięć radjostacji stanie na Syberji. (w)

W jutrzejszym wydaniu głównem:

ZAJRZYJMY DO KUCHNI MALARSKIEJ

przez Stanisława Pieńkowskiego.

komunizmu chińskiego, który, nekany karnemi ekspedycjami Nankinu, skupia się obecnie na zachodzie państwa, w prowincji Seczuan, i rośnie w siłę, gdyż połączył się z masami chłopskimi, walczącymi tylko o kawałek ziemi z wyłączeniem kolektywizmu i ateizmu.

Do tej nowej „republiki chłopskiej” przemaszerowały najlepsze oddziały armji nankińskiej, które biły się dobrze pod Szanghajem przeciwko Japończykom i posiadają broń nowoczesną, przez Amerykę wówczas dostarczoną. Hasła tej republiki, poza kwestją agrarną, są skierowane przeciw Japonii, a jednocześnie i Kuomintangowi nankińskiemu. Terytorja zajęta, z których usunięto bogaczy, obejmuje przypuszczalnie 100 milionów ludności; miejscowe oddziały wojskowe rozpoczęły już partyzantkę w prowincjach, organizowanych przez Japonię. Dziennik japoński „Asahi” podaje świeżo, że porozumienie z Nankinem zostało osiągnięte na warunkach ścisłej współpracy pomiędzy Japonją, Mandżurią i Chinami oraz prowadzenia wspólnej walki z chińskim komunizmem.

Są to zapowiedzi znaczenia olbrzymiego przedewszystkiem dla Anglii. Akcja przeciw „republice chłopskiej”, chociażby lotnicza i powtarzana może zmusić ten nieustalony jeszcze organizm do przeniesienia się dalej na zachód, ku granicom Turkiestanu chińskiego, w którym wpływy bolszewickie opanowały życie kraju, tu zaś leży granica Tybetu, kontrolowanego przez Anglię, granica Indji. Tą drogą Sowiety odzyskałyby w Chinach wpływ, przez Japonję zniwelowany. „Ścisła współpraca z Japonją Chin Południowych” oznacza poddanie ich pod hegemonję japońską polityczną i gospodarczą, za-

groza wprost groźnie interesom Anglii, przekreśli jednocześnie eksport amerykański na zachodnim wybrzeżu Pacyfiku.

Nadchodzi zatem chwila, że Wielka Brytania będzie musiała wyjść z tak jej milego stanu neutralności, przeciwstawić się stanowczo zakusom japońskim. Zadanie to wobec doskonałego stanowiska strategicznego Japonii przerasta o wiele siły angielskie i wymaga potężnych sojuszników, związanych wspólnym interesem. Są niemi przedewszystkiem Stany Zjedn., które do czasów ostatnich broniły tu tak stanowczo zasady „drzwi otwartych”, będą niemi nieco później Francja, Holandia i dominja — Australja, Nowa Zelandja, może Kanada. Ameryka jednak umilkła jakoś, pomimo głoszonej od początku wieku XX opinji, że „jedynym problemem Stanów jest obecnie Pacyfik”, czego wyrazem było utrzymywanie na Oceanie Spokojnym olbrzymiej floty, organizacja na wyspach baz morskich i lotniczych, wielkie manewry morskie na północy...

Omówienie przyczyny tego milczenia nie mieści się jednak w ramach artykułu obecnego. Przypuszczam, że sytuacja na Dalekim Wschodzie nie zagraża w najbliższych latach ofensywą wszechazjatycką żółtej rasy, ale wymaga jak najprędszego zakończenia przez Anglię konfliktu abisyńskiego.

E De HENNING-MICHAELIS, generał.

Rozbiór Abisynji w imię pokoju

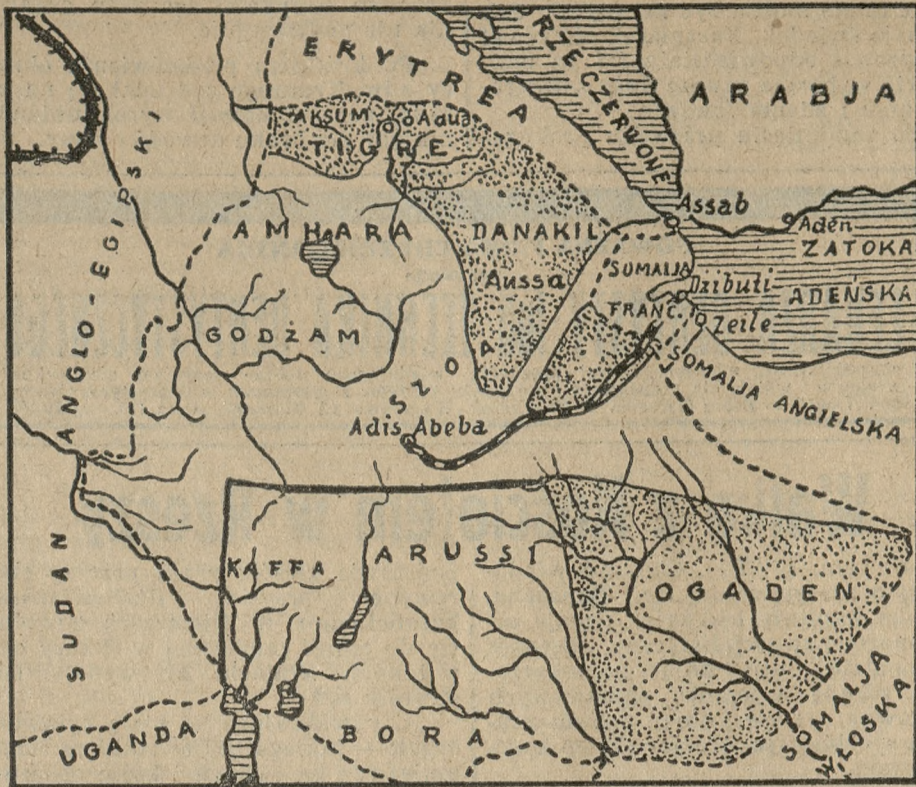
Zachwiana równowagę europejską i pokój zamierza się odbudować przez szybkie zakończenie włoskiej wyprawy kolonijalnej w Afryce. Skutecznym lekarstwem ma się okazać... podział Abisynji! Koszty wojny ma opłacić ostatnie cesarstwo czarnego ładu, które — jak to ustalono w Genewie — zostało napadnięte przez Włochy.

Z dotychczasowego przebiegu wojny włosko - abisyńskiej nie wynika bynajmniej, aby czarni wojownicy negusa ponieśli klęskę, nie mówiąc już o klęskach, upoważniających do traktowania Abisynji jako strony pokonanej. Według oceny najpoważniejszych przedstawicieli wojskowości zachodnio - europejskiej wyniki działań wojennych przemawiają — jak dotąd — na korzyść Etiopji. Włoski marsz w głąb Abisynji, zarówno na północy, jak i na południu, został zahamowany. Nie sprawiła tego tyle obrona abisyńska, ile przede wszystkim warunki terenowe, które włoskie dowództwo wojny od samego początku niedostatecznie doceniało. Abisyńczycy, wyzyskując przy obronie kraju jego właściwości terenowe, odnieśli ten bezsporny sukces, że napastnik, mimo zagarnięcia około dziesięciu procent obszaru państwowego Abisynji, nie może mówić o jego opanowaniu. Na tyłach frontu włoskiego trwa bowiem niustająca wojna partyzancka i podjazdowa, paraliżując przygotowania do dalszego wkraczania Włochów w głąb Abisynji. Za kilka tygodni przyjdzie wojownikom negusa przyroda z pomocą, gdyż w styczniu rozpoczyna się pora t. zw. „małych deszczów“, trwających około czterech tygodni. Na ten czas wszelkie próby posuwania się naprzód w terenie tak bardzo trudnym będą musiały ulec zawieszeniu. Na wojnę pozostaje potem niedużo czasu, gdyż już w czerwcu rozpoczynają się „wielkie deszcze“, nie kończące się przed upływem czterech miesięcy. Gdyby wojska włoskie do tego czasu nie odniosły zwycięstwa, decydującego o wyniku całej wojny, groziłaby Włochom ogromna trudność: mieszkaniowa, aprowizacyjna i zdrowotna. Wreszcie długi okres bezczynności na rozsypanych placówkach, groziłby rozprzężeniem dyscypliny wojskowej, szczególnie trudnej do utrzymania w kołnjach.

Jeśli natomiast chodzi o wojowników etiopskich, to dopiero od niedawna zyskali całą gotowość wojenną, zajmując punkty koncentracyjne, upatrzone przez negusa i sztab jego europejskich doradców. Mobilizacja, którą w kraju, pozbawionym europejskich urządzeń komunikacyjnych siłą rzeczy musiała trwać znacznie dłużej, postawiła już wszystkie siły obronne na nogi. Nie przeceniając ich liczebności, rzeczoznawcy przyjmują, że około milion wojowników przygotowało się do wojny z Włochami. W tych warunkach wojska włoskie miałyby dopiero z wojowaniem do czynienia, co nie obyłoby się też bez wielkich strat w ludziach.

Tem większą niespodzianką są paryskie propozycje pokojowe.

Angielsko - francuskie propozycje pokojowe rozpadają się na dwa człony. Pierwszy z nich dotyczy ustępstw terytorjalnych na rzecz Italji. Według tej części propozycji pokojowych wschodnie posiadłości afrykańskie Włochów miałyby na pograniczu erytrejskim wzrosnąć o wschodnią część abisyńskiej prowincji Tigré, poza ślepym korytarzem, obejmującym dostęp do „świętego miasta“ Aksum, które miałyby pozostać przy Abisynji. Potężnie miałyby się spęcznieć południowo - wschodnia część Erytreji przez przyłączenie Danakilu.



Tak wyglądałaby nowa mapa Abisynji po uwzględnieniu angielsko - francuskich przedłożeń pokojowych. Obszar zakropkowany znalazłby się pod zwierzchnictwem włoskiem; obszar na zachód od Ogadenu, obwiedziony czarną linią, miałby stanowić koncesjonowany teren dla włoskiej kolonizacji.

Przez to terytorjum miałby przebiegać korytarz abisyński do portu Assab na wybrzeżu Morza Czerwonego. Nie potrzeba specjalnie podkreślać znaczenia takiego „korytarza“ jako przedmiotu nieustających konfliktów, zwłaszcza, gdyby się nastreczała kiedyś sposobność pochłonięcia nowego szmatu ziemi abisyńskiej przez białych kolonizatorów.

Zmiany graniczne na południu abisyńskim najlepiej wynikają z dołączonej mapy. Pod zwierzchnictwo włoskie przeszedłby tam Ogaden z środkową i główną częścią dorzecza rzeki Webi Szebel. Z emiratu Hararu wybiegałby ku południowemu wschodowi dziwny klin terenowy, wbiłby się na wschodzie między posiadłości włoskie i angielskie. I ta zmiana graniczna grozi z powodu swej sztuczności licznymi powikłaniami w przyszłości.

Drugi człon paryskich propozycji pokojowych zajmuje się sprawą terenów koncesyjnych dla Włochów. Te rozcią-

gałyby się na zachód od anektowanego Ogadenu, z granicą północną na wysokości 8 stopnia szerokości geograficznej. Granicę zachodnią stanowiłaby prostopadła, wybiegająca ku północy z jeziora Rudolfa, poprzez najdalej ku zachodowi wysunięty bieg rzeki Omo. Jest to więc punkt ten, na którym kończy się obecnie sfera wpływów angielskich w Abisynji w myśl układu włosko - angielsko - francuskiego z początków naszego stulecia.

Interes Anglii byłby zatem w dobie podziału i rozbioru Abisynji całkowicie zabezpieczony. Rzecz znamienna, że w toku rozmów paryskich nie było dotąd mowy o jeziorze Tana. Wiadocznie Anglia stoi na stanowisku, że rozparcelowana Etiopja nie będzie mogła stawić już skutecznego oporu, kiedy Anglikom przyjdzie ochota wziąć jezioro Tana, śpichlerz wód Nilu, pod swoją wyłączną kuratelę i bez większego rozgłosu dokonać drugiego rozbioru Abisynji.

Z inicjatywy tygodnika polskiej myśli narodowej „Głos“

odbędzie się we wtorek, dn. 17 b. m. o godzinie 20-tej w sali koncertowej parafji św. Marcjana

WIECZÓR AUTORÓW MŁODEGO POKOLENIA NARODOWEGO

W programie recytacje utworów:

KONSTANTEGO DOBRZYŃSKIEGO z Łodzi
STANISŁAWA STATKIEWICZA z Pabjanic
ALEKSANDRA KOŚMIŃSKIEGO ze Lwowa

oraz produkcje artystyczne.

Wstęp: 1,50 zł, 1 zł i 50 groszy.

Ilu jest jeszcze Żydów w Niemczech

Z Berlina donoszą, że wedle urzędowych obliczeń w chwili obecnej zamieszkuje w Rzeszy Niemieckiej jeszcze 450.000 Żydów. Z tego 320.000 do 330.000 mieszka w wielkich miastach, a tylko 120.000 do 130.000 w miastach średnich, małych i na wsi. Od chwili objęcia władzy przez Hitlera wywedrowało z Niemiec 60.000 Żydów, t. j. około 12 procent poprzedniej ilości.

Cyfry te obejmują jednak tylko Żydów wyznania mojżeszowego. Oprócz tego jest jeszcze 100.000 Żydów bezwyznaniowych lub przechrztów, a jeszcze więcej półżydów.

Przy spisie ludności z r. 1933 okazało się, że wśród mieszkańców mojżeszowego wyznania jest 99.000 Żydów zagranicznych, t. j. ponad 20 proc. ogółu ludności żydowskiej w Rzeszy. Z tego

było 56.000 Żydów z Polski, 5.000 z Austrii, tyleż z Czechosłowacji, a okrago 20.000 bez przynależności państwowej.

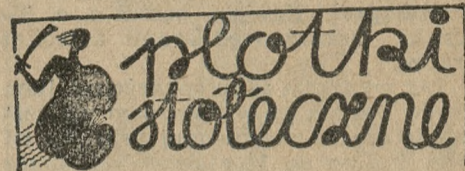
Co się tyczy podziału zawodowego ludności żydowskiej w Niemczech, to najmniej, bo tylko 1,7 proc. zajmowało się rolnictwem i leśnictwem. 12,5 proc. wszystkich Żydów stanowili urzędnicy państwowi i prywatni. Przemysłowi i rzemieślnicy oddawali się 23,1 proc. ogólnej liczby Żydów, a handlowi i transportom aż 61,3 proc. Z tego handlem towarowym zajmowało się 48 proc. wszystkich Żydów zawodowo czynnych; dla porównania należy zaznaczyć, że wśród całej ludności Rzeszy Niemieckiej zajęcia temu oddaje się tylko 8,4 proc. mieszkańców.

Specjalnie zażydzone był handel nieruchomościami, który w jednej dzie-

siątej znajdował się w rękach Żydów.

Jeśli chodzi o wolne zawody, to w r. 1933 na 100 adwokatów było 16,25 Żydów, wśród maklerów i komisjonerów stanowili oni 15 proc., wśród lekarzy 11 proc. Dotyczy to całych Niemiec, bo w takim np. Berlinie i innych wielkich miastach odsetek Żydów we wspomnianych zawodach był jeszcze znacznie większy (w Berlinie adwokaci Żydzi stanowili większość).

W ciągu ostatnich dwóch lat odzyskanie wolnych zawodów w Niemczech porobiło już ogromne postępy.



15 grudnia.

Dyskusja w komisji prawniczej Sejmiku nad projektem amnestji, nie obejmującym amnestji emigrantów politycznych, wywołała bardzo silną reakcję w społeczeństwie. Nazwiska osób, które tak żarliwie wystąpiły przeciwko amnestji i w obronie Berezki, jak: adwokata W. Olszewskiego z Ciechanowa, sędziego W. Podoskiego, który w okręgu poleskim otrzymał rekordową cyfrę głosów, byłego prezydenta Dąbrowy Górniczej dr. Z. Madeyskiego, jednego z najmłodszych członków Sejmu, oraz działacza świata pracowniczego J. Hoppego — zaryja się głęboko w pamięci społeczeństwa.

Była to pierwsza dyskusja o charakterze politycznym w nowym Sejmie, w którym dotąd pieczołowicie wstrzegano się omawiania i poruszania wszelkich zagadnień, któreby miały jakkolwiek związek z życiem politycznym. To było pierwsze zetknięcie się z rzeczywistością. Nikt jednak nie miał żadnych złudzeń, by ostateczny wynik był inny, niż ten, jaki był, t. zn. ciasne ujęcie amnestji. Odpowiada to obliczu luchowemu obozu „sanacyjnego“.

Dn. 5 stycznia odbędzie się wybór jednego członka Akademji Literatury w miejsce opustoszałe przez śp. Piotra Choynowskiego. Wyboru dokonają sami członkowie Akademji. Pierwsza piętnastka to nominaci, ale uzupełnienia wvrv pochodzą już z wyborów.

Jakkolwiek drogi, jakimś chadza większość zespołu akademickiego, są zgola niezbadane, jednakże mówi się dzisiaj w kołach literackich o dwu kandydaturach na akademika. O Makuszyńskim i o Goetlu. Makuszyński teraz przerzucił się na pisarza młodzieży, z matematyczną ścisłością rzucając co roku na gwiazdkę młodzieży tomik powieści, pisanych żywą, czystą polszczyzną. Poza tem do szerszego grona czytelników przemawia co tydzień za pośrednictwem poniedziałkowego „Kurjera Warszawskiego“. Goetel po powrocie z Indji i rzuca swych wrażeń przygotowuje w ciszy nową powieść współczesną.

Jeden i drugi nie cieszy się zresztą zbyt sympatją wśród akademików. WARSZAWIANIN.

25 plus 5 równa się 30

Na temat polityki finansowej obecnego dyktatora gospodarczego Niemiec, prezesa Banku Rzeszy, dr. Schachta opowiadają sobie następującą anegdotę:

U Schachta zjawili się ministrowie Blomberg, Göring, Goebbels, Darré i Hess. Wszyscy chcieli mieć dewizy.

Schacht oświadcza, że Bank Rzeszy ma w sumie ogółem 30 milionów dewiz. Ale każdy z pięciu ministrów obstaje przy tem, by dostać 15 milionów.

Schacht bierze kawałek papieru i notuje:

15
15
15
15
15

Potem liczy przez chwilę, wreszcie oświadcza: „Dobrze, moi panowie! Każdy z was może dostać 15 milionów.“

Z ciekawością podchodzi do niego pięciu ministrów i pytają, jak chce tego dokonać ze swymi 30 milionami. Schacht liczy głośno:

„Więc najpierw drugi rząd cyfr: 5 plus 5 plus 5 plus 5 plus 5. Razem 25.“

Teraz pierwszy rząd: 1 plus 1 plus 1 plus 1 plus 1; razem 5. 25 plus 5 równa się 30.“

„Ależ, panie Schacht — wołają ministrowie —, tak przecież nie można liczyć!“

„Tak nie można liczyć? — odpowiada Schacht. — Tak liczę już od dwóch i pół lat.“

Ciekawy proces o nadużycia wyborcze

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Leszno, 14 grudnia

Przed sądem okręgowym w Lesznie odbyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw nauczycielowi Stan. Mateckiemu, jako przewodniczącemu komisji wyborczej do rad gromadzkich w Bukówcu Górnym, oskarżonemu z § 118 k. k. punkt c) i e), że wbrew prawu wpływał na wynik wyborów. Oskarżał prok. Kubicki, sędził s. o. Simiński. Oskarżonego bronił adwokat Krauze.

Jak wynika z aktu oskarżenia, lista głosów została po pierwotnym obliczeniu, w czasie zarządzonej przerwy od godz. 4 rano do 14 sfalszowana przez dopisanie 459 głosów. Urną wraz z aktami zamkniętymi w niej zabrał osk. Matecki do domu.

Oskarżony twierdzi, że w południe przybył do niego członek komisji Kaczmarek, lecz ponieważ nie był oskarżony jeszcze ubrany, więc kazał Kaczmarekowi zjechać w pokoju, gdzie znajdowała się również urna wyborcza. Kaczmarek miał klucze od urny. Po zejściu się oskarżony podpisał listę, gdyż uwierzył twierdzeniu Kaczmarka, że wszystko jest w porządku. Podpisał również przybyły drugi członek komisji Przezborski.

Dalej twierdzi oskarżony, że nie zna się na przeprowadzaniu wyborów.

Sędzia Simiński: — Przecież oskarżony przeprowadzał już zeszłego roku wybory i też były „cuda”.

Oskarżony: — Nie wiem.

Dalej oskarżony broni się tem, że do żadnej grupy politycznej nie należy, więc nie mógł mieć chęci przysporzenia komukolwiek głosów — „zresztą na polityce się nie zna”.

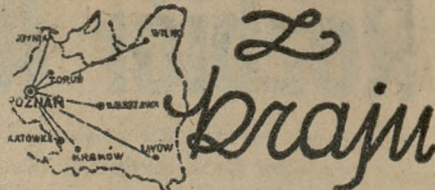
Sędzia Simiński: — Panie, pan jest nauczycielem! Dzisiaj nawet młody chłopak ze wsi zna się na polityce i należy albo do Młodych Stron Narodowego, albo gdzieindziej.

Następnie zeznaje szereg świadków, którzy stwierdzają, że oskarżony mówił przed, względnie po ogłoszeniu wyniku wyborów, że dokonał pewnych zmian. Oskarżony temu zaprzecza.

Dalej zeznawał św. Krzykalski, urzędnik wydziału powiatowego. Jak wynika z zeznań świadka, jechał on pewnego dnia po wyborach razem z Mateckim i Kaczmarkiem (zaznaczyć wypada, że Kaczmarek zmarł) do Leszna pociągami, gdzie Kaczmarek pytał się świadka, „czy może mi grozić co za to, że zrobiłem coś dla dobra państwa; przecież jest gdzie taki paragraf, że za to nie można być karany”. Jak zeznaje świadek, Kaczmarek okazywał w sprawie odpowiedzialności za nadużycia wyborcze zawsze duże zainteresowanie i zdenerwowanie.

Po zamknięciu przewodu prokurator w swym krótkim przemówieniu stwierdza, że przeciw oskarżonemu są poszlaki, jego zeznania nie są wiarygodne, nadto kilku świadków stwierdziło, że oskarżony mówił, iż poprawiał listę głosów, lecz wobec zeznań świadka Krzykalskiego aktu oskarżenia nie podtrzymuje.

Po krótkim przemówieniu obrońcy adw. Krauzego sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok uniewinniający dla braku dowodów winy. (1h)



DELEGACJA STUDENTÓW RUMUŃSKICH W WARSZAWIE

Dnia 19 bm. przybędzie do stolicy delegacja studentów rumuńskich z oficjalną wizytą do polskiej młodzieży akademickiej. W skład delegacji wchodzi: prezes Związku Narodowego Studentów Rumuńskich p. Furdai i przewodniczący wydziału zagranicznego tej organizacji ks. Aleksander Cantacuzino. Program pobytu w Warszawie przewiduje szereg przyjęć oficjalnych u przedstawicieli władz akademickich; ponadto goście rumuńscy zapoznają się z organizacją i pracami polskich stowarzyszeń akademickich.

KSIĄŻĘ ZŁODZIEJEM?

W Warszawie na dworcu kolejowym ujęła policja osobnika, który w kiosku „Ruchu” kupował gazetę, a w chwili gdy sprzedawczyni otwierała szufladę z pieniędzmi, porwał z niej 250 zł i usiłował zbiec. Złodzieja wylegitymowano i co się okazało, miał on papiery na nazwisko „księcia Włodzimierza Oboleńskiego”. Policja wszczęła dochodzenie, czy chodzi tu rzeczywiście o przedstawiciela tej znanej rodziny rosyjskiej, czy też o oszusta, który zdobył w jakiś sposób te papiery.

ŁOWICZ OBCHODZI 800-LECIE

We wczorajszą niedzielę rozpoczęto w Łowiczu odsłonięciem tablicy Napoleona szereg uroczystości, jakie są przewidziane z okazji obchodu 800-lecia istnienia miasta. Obchodem tym będzie poświęcony cały rok jubileuszowy. Tablica Napoleona jest umieszczona na domu pod nr. 3 przy Rynku Kościuski, gdzie 18 grudnia 1806 r. zatrzymał się wielki cesarz Francuzów. Program obchodu 800-lecia Łowicza jest bardzo bogaty.

LUDNOŚĆ M. ŁODZI

Według statystyki zarządu miejskiego miasto Łódź liczy obecnie 623.000 mieszkańców, z czego Polacy stanowią 61,9 proc., Żydzi 30,7 proc., a Niemcy 7 proc. W rzeczywistości jednak Żydów w Łodzi jest więcej, gdyż wyznaczenie możeszowe jako swoje podało 34,5 ogółu ludności w Łodzi.

SKAZANI Z POWODU NADUŻYĆ

Przed sądem w Łodzi była rozpatrywana przez kilka dni sprawa większych nadużyć w rzeźni chojcieckiej. Na mocy wyroku zostali skazani lekarz weterynaryj i b. kierownik rzeźni dr. Czekatowski za przywłaszczenie sobie 10 tysięcy złotych na dwa lata więzienia i tysiąc zł grzywny, oraz Helena Pilaczyk, kasjerka rzeźni za przywłaszczenie 6 tysięcy złotych na rok więzienia i 500 zł grzywny.

S. P. DR. KONRAD KOSIERADZKI

Dnia 12 grudnia zmarł w Kielcach śp. dr. Konrad Kosieradzki, prezes kieleckiego oddziału Zw. Lekarzy Państwa Polskiego i długoletni b. prezes zarządu Okr. Stron Narodowego. Zmarły jako lekarz pracował najprzód we Woszczowie, później w Miechowie, a od r. 1907 w Kielcach. Cieszył się opinią znakomitego djalnosty. W życiu politycznym brał żywy udział przez całe życie, począwszy od ławy szkolnej i oddał sprawie narodowej poważne usługi.

Po eksportacji zwłok w sobotę do katedry w Kielcach, i przewiezieniu ich do Warszawy, pogrzeb odbędzie się w niedzielę na Powązkach. N. o. w. p.!

POWAŻNA FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

poszukuje

LEKARZA DENTYSTY lub TECHNIKA DENTYSTYCZNEGO

chrześcijanina, młodego, dobrej prezencji, władającego dobrze językiem niemieckim w słowie i piśmie dla propagandy i sprzedaży środków stosowanych w dentystyce. Oferty pod „Dent” do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, ul. Marszałkowska 115. ng 19 468

Walka z Kościołem w Rzeszy

Berlin. (PAT.) Ciekawe wiadomości o aresztowaniu dr. Banascha, członka kapituły biskupiej, podaje organ narodowo-socjalistyczny „Essener Nationalztg.”, utrzymując, że oskarżony o zdradę tajemnic państwowych duchowny był specjalnym mężem zaufania arcybiskupa wrocławskiego kard. Bertrama.

Kardynał na wiadomość o aresztowaniu udał się niezwłocznie do Berlina. Dr. Banasch zajmował wybitne stanowisko w kapitule i uważany miał być za prawą rękę biskupa diecezji berlińskiej.

Narodowo - socjalistyczny „Rheinfront” zauważa, że biuro informacyjne diecezji biskupiej w Berlinie, którego członkiem był Banasch, utrzymywało rozgałęziony aparat informacyjny, który dostarczał wiadomości nie kościelnych, lecz czysto politycznych.

Miasto Watykańskie (KAP) „Osservatore Romano” omawiając na

podstawie głosów prasy procesy skierowane przeciw duchowieństwu katolickiemu w Niemczech odwołuje się do opinii publicznej w Rzeszy oraz w innych krajach, by wydały bezstronny sąd.

„Czy widowisko — pisze cytowany organ — jakiego jest świadkiem co najmniej raz na tydzień i które obserwować będziemy jeszcze przez miesiące w formie i sposobie ujęcia, ujawniającym namiętności i napastliwość, istotnie ma prawne uzasadnienie. Niech osądzi, czy widowisko to, którego akt ostatni w każdym wypadku wyraża się licznymi zubożającymi aż do nędzy konfiskatami, skazywaniami kapłanów i zakonnic w poważnym już wieku na więzienie i roboty przymusowe w ciągu całych lat, nie ma czasem innych celów, niż zwykła ochrona prawna, która w stosunku do innych oskarżonych nie wyraża się taką ostentacyjnością, taką ostrością i taką bezwzględnością?”

Służba wojskowa w Niemczech

Berlin. (PAT.) Ogłoszone wytyczne, ustalone przez min. wojny gen. Blomberga dla służby ochotniczej w szeregach armji niemieckiej.

Najbliższym terminem przycięcia jest październik 1936 r. Uwzględniani będą przytem tylko podlegający obowiązkowi służby wojskowej od lat 18 do 25. Ochotnicy, należący do roczników od 1915 do 1918 zaciągnięci zostaną na jesieni 1936 r. po wykazaniu specjalnych zdolności i pod warunkiem, iż zgodzą się być dłużej niż rok oraz poprzednio odbyć służbę pracy. Dla podchorążych, jak również w oddziałach sanitarnych obowiązują oddzielne przepisy.

Służba wojskowa musi zasadniczo odbyć się w oddziałach, stacjonowanych w pobliżu miejsca zamieszkania ochotnika. Przepis ten jednak nie obowiązuje zamieszkałych w strefie demilitaryzowanej. Do służby w oddziałach zmotoryzowanych zostaną przyjęci w drodze uprzywilejowania ochotnicy, którzy przeszli odpowiedni kurs w jednej ze szkół zmotoryzowanych oddziałów szturmowych. Podobne

przywileje ustalono dla ochotników broni konnych i saperskich.

Odwołane posiedzenie rady miejskiej w Gnieźnie

Gniezno. Jak wiadomo, dziś, w poniedziałek, dnia 16 grudnia miało się odbyć posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad znajdowała się m. in. sprawa wprowadzenia w urząd radnych miejskich, wybór komisji finansowo - budżetowej, komisji rewizyjnej oraz 4 ławników.

W sobotę w godzinach popołudniowych radni otrzymali od Zarządu miejskiego pismo zawiadomieniem, że posiedzenie rady miejskiej nie odbędzie się. Co jest powodem odwołania posiedzenia nie wiadomo.

STRONNICTWO NARODOWE KOŁO WILDA

Zebrań plenarne Koła odbędzie się we wtorek, 17-go b. m. w sali S. N., św. Marcin 65. Początek o godz. 20-tej. Odkłada się natomiast niedzielne zebranie.

Ś. p. Helena Domagalska

Wczoraj zmarła w Poznaniu nagle po krótkim niedomaganiu znana z swej pracy obywatelsko - narodowej obywatelka, śp. Helena Domagalska. Wiadomość tę z serdecznym żalem przyjmują zwłaszcza ci wszyscy, którzy stykali się z nią często przy warsztacie narodowej pracy.

Zasługi śp. Heleny na tem polu są bardzo wielkie. Odbarzona gorącym sercem dla wszystkiego, co budziło narodowego ducha, śp. Zmarła czynną była przede wszystkim w tajnej organizacji naszego szkolnictwa poznańskiego za czasów zaborczych, w „Warcie”, będąc tam jedną z najbliższych współpracowniczek śp. Anieli Tułodzieckiej. Poza tem wiele oddawała się pracy w Czytelni dla kobiet. Gdy w r. 1910 utworzył się przy ówczesnej „Straży” Komitet Opieki nad weteranami z 63 r., śp. Helena pomocną była swemu bratu, śp. Stanisławowi, przy zbieraniu składek na staruszków, którzy brali udział w Powstaniu Styczniowym, odwiedzając ich często i łagodząc ich nędzę. Po śmierci brata objęła po nim prowadzenie kasy i stała się w zarządzie komitetu jedną z najczynniejszych członkiń.

Za wielkie umiłowanie sprawy ojczyźnej i bezustanną dla sprawy tej służbę, pełnioną aż do zgonu, dobrą Polką i dobrą katoliczkę Najwyższy wynagrodzi niewątpliwie w niebie, — tem bardziej, że tu nagród nie szukała. Cześć pamięci zacnej i zasłużonej Obywatelki. R. i p.

STRONNICTWO NARODOWE

Zarząd Okręgowy

Wyższy kurs polityczny rozpoczyna się w poniedziałek 16 grudnia 1935 r. o godzinie 20 na sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65, podwórze I. piętro.

Przyjęci słuchacze winni stawić się punktualnie.



Dnia 15 grudnia 1935 roku, zasnęła w Bogu po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, jedyna siostra, nasza ukochana kuzynka, ś. p.

Helena Domagalska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 b. m. o godzinie 2 z domu żałoby przy ulicy Kantaka 8/9.

zg 12 410

W ciężkim smutku pogrążona

siostra.

Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawi się w czwartek, dnia 19 b. m. w kościele św. Marcina o godzinie 9.

Zakł. Pogrz. „Ceremonjal” ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

Czy zmierzch łódzkich „baronów” przemysłowych?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Poniższa korespondencja naszego współpracownika łódzkiego zapoczątkuje serje artykułów, oświetlających położenie przemysłu w okręgu łódzkim i szereg zagadnień, wynikających z przemian, jakie się na tym terenie dokonują. Korespondent łódzki zwraca też szczególną uwagę na rolę żydostwa w naszym przemyśle włókienniczym. (Red.)

Łódź, w grudniu

Wielki przemysł włókienniczy powstał w Łodzi stosunkowo bardzo niedawno. Za wyjątkiem Geyera niema tu ani jednej wielkiej fabryki, która powstała wcześniej, niż 70 lat temu. Że zaś już przed dwudziestu laty skończył się ich złoty wiek, okazuje się, iż kołosa włókiennicze powstały, rozwijały się i kwitły zaledwie w ciągu lat 50. Mniej więcej tyle czasu trwał blask i potęga Scheiblerów i Grohmanów, Poznańskich i Heinzelów. Okres powojenny stworzył tylko jednego potentata — Eitingona, lecz wyrósł on nie na przemysł włókienniczym, ale raczej na handlu i prócz Łodzi „robi” również w Anglii oraz w Stanach Zjednoczonych, przede wszystkim zaś dorobił się na transakcjach z Z. S. R. R. i na handlu futrami.

Charakterystyczne jest to, że w pierwszym okresie rozwoju Łodzi, w latach 1822—1864, wielkie firmy ograniczały się wyłącznie do handlu, a potem tylko do produkcji przędzy oraz do wykończania, pozostawiając tkactwo drobnym przedsiębiorstwom i chałupnikom. Były to więc raczej firmy handlowe i nakładcze, a nie przemysłowe w ścisłym znaczeniu tego słowa. Późniejsi potentaci rozpoczęli swą karierę również w ten sam sposób, a ugruntowali ją na przedzalnictwie.

Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach przed wojną wprowadzono w kołosach obok przedzalni i inne działy: tkalnie, apreturę, farbiarnie i wykończalnie. Nie zlikwidowało to jednak małych warsztatów; aż do dnia dzisiejszego przetrwały liczne ręczne warsztaty tkackie, obok tego zaś powstały jeszcze liczniejsze drobne mechaniczne tkalnie, farbiarnie i wykończalnie, które lepiej się kalkulowały od dużych, z chwilą gdy obok napędu parowego zjawiał się napęd elektryczny.

Hegemonja wielkiej tkalni, to okres od zastosowania w tkactwie krosien mechanicznych na wielką skalę aż do upowszechnienia się motorów elektrycznych. Ten stosunkowo krótki okres był przez wielkie fabryki doskonale wykorzystany i stał się podwaliną ogromnych fortun. Byłyby się te fortuny ostały po dziś dzień, gdyby nie przeciągnięcie struny; zamiast w czasie zlikwidować tkalnie i oprzeć się jedynie o przedzalnię, które mniej się nadają do rozdrobnienia, a w każdym razie nie na tak maleńkie przedsiębiorstwa, kołosa w dalszym ciągu produkowały przez wszystkie fazy. W rezultacie to, co zarabiali na przedzalni, to ulegało w deficytowych tkalniach.

Przykład ten dostatecznie dobitnie wykazuje nietylko możność zastosowania małych przedsiębiorstw we włókiennictwie, lecz niezbicie dowodzi, że upowszechnienie własności jest tu konieczne. Jednocześnie dowodzi to, że włókiennictwa nie można traktować jako całości, lecz należy rozpatrywać oddzielnie przedzalnictwo i tkactwo.

Zrozumienie tego problemu obok uduchowania operacji handlowych stało się podwaliną potęgi jedynej dziś w Łodzi potentata bawełnianego, Eitingona, który po dziś dzień tkactwo traktuje raczej eksperymentalnie, a w każdym razie cały nacisk kładzie na przedzalnictwo i handel. Natomiast wszyscy wielcy potentaci przedwojenni na czele ze „Zjednoczonymi Zakładami Scheiblera i Grohmana”, „Widzewską Manufakturą” Kona (dawniej Heinzel i Kunicer), „I. K. Poznańskim”, najstarszym z nich Geyerem, Rozenblattem i t. d., którzy to zrozumieli zbyt późno, „leżą”; ocalał prawie jedyny Buhle, nie należący do największych.

Gdy w ten sposób wielki przemysł przegrał walkę z małymi zakładami w tkactwie, zrobiono próbę uratowania tkactwa na odcinku przedzalnictwa i wprowadzono kontyngenty bawełny, aby małego przedsiębiorcę odciąć od surowca. Walka ta prowadzona jest pod różnymi hasłami.

Wobec rządu motywuje się ją koniecznością ratowania zamrożonych należności podatkowych. Twierdzi się mianowicie, że tylko w ten sposób da się wielkie zakłady uratować od ostatecznej ruiny, a tem samem nie zaprzepścić należności skarbu oraz pożyczek z banków państwowych. Jak wi-

dzimy zatem, rentowność kolosów podtrzymuje się sztucznie, wbrew oczywistym interesom nietylko społeczeństwa, ale i skarbu państwa; pielegnuje się zakłady potrzebujące wkładów, a utrudnia się egzystencję tym, co podatkami skarb zasila.

Wobec społeczeństwa konieczność utrzymania kontyngentów na bawełnę motywuje się koniecznością ochrony tych wielkich zakładów przed zachłannością żydowskich kapitałów. Ten motyw również nie wytrzymuje krytyki. Po pierwsze obok chrześcijańskich fabryk Geyera i „Zjednoczonych” mamy nie mniejszych Poznańskiego i „Widzewską Manufakturę” Kona! A czy będzie to Kon, czy Eitingon, czy nawet wychrzczony Poznański, to już różnicy nie robi...

Istota zagadnienia tkwi w tem, że rząd za pośrednictwem swych banków zbyt poważnie zaangażował się w tych wszystkich zakładach. Kontyngenty są uprzywilejowaniem zakładów państwowych na szkodę prywatnych. Rząd woli utrzymywać w nich swych dyrektorów i podtrzymywać je za pomocą kontyngentów, zamiast dopuścić do ostatecznej ich ruiny i utraty utopionych tam pieniędzy. W ten sposób przedłuża się agonję zakładów niezdolnych do normalnej produkcji, a tłumi rozwój zdolnych i do życia i do płacenia podatków mniejszych przedsiębiorstw.

Obserwujemy, iż w działach, w których bawełna nie odgrywa zasadniczej roli, jako surowiec, a więc w przedzalnictwie odpadkowym, produkującym z odpadków i szarpanych szmat z niewielkim tylko dodatkiem bawełny, małe zakłady rozwijają się świetnie. Wyparły one z tej branży kołosa prawie całkowicie, mimo, że potrzebną bawełnę muszą nabywać drogą nielegalną, a więc płacić za nią drożej! Na potrzeby tych przedzalni powstał ostatnio cały skomplikowany aparat, który różnymi drogami omija kontyngenty; w ten sposób naturalny bieg wypadków łamie niezyciowe ustawy. W tych warunkach, biorąc pod uwagę upośledzenie mniejszych przedzalni, zmuszonych do nabywania droższego surowca, sam przez się nasuwa się wniosek o większej ich żywotności i lepszych zdolnościach konkurencyjnych.

Na zakończenie trzeba dodać jeszcze, że zwolennicy wielkich przedzalni twierdzą, jakoby powstanie małych fabryczek tego typu było niemożliwe ze względu na skomplikowane wa-

runki produkcji. Pono przedzalnictwo wymaga specjalnej temperatury, wilgotności i t. p., co nie opłaca się przy małej skali produkcji — jednocześnie zapomina się, że jeszcze bardziej wymagające pod tym względem są „kottony”, a jednak w Łodzi jest wiele zakładów kotonowych, pracujących na kilka zaledwie maszyn, i to się im opłaca. Oczywiście, przy dzisiejszym poziomie techniki trudno myśleć o tak drobnych przedzalniach, jak to praktykuje się w tkalniach, technicznie jednak już możliwe są zakłady nawet poniżej tysiąca wrzecion, tymczasem najmniejsza łódzka przedzalnia, korzystająca z kontyngentów, ma tych wrzecion piętnaście tysięcy, a kolosa operują setkami tysięcy!

Jednakże większą rolę odgrywają nie względy techniczne, czy kalkulacyjne, lecz... podatkowe. Biorąc pod uwagę koszt świadectwa przemysłowego IV i III kategorii oraz związane z tem wymiary podatków, nie opłaca się uruchamiać przedsiębiorstw, zatrudniających powyżej czterdziestu, a wiele poniżej dwustu pracowników. W ten sposób mała przedzalnia, która musi mieć więcej niż czterdziestu robotników, licząc dwie zmiany, ze względu na wymiar podatków odrazu zatrudnia wiele ponad czterdzieści. Nie jest to jednak istotna trudność, gdyż wynika tylko z ustawodawstwa i ze zmianą przepisów przestanie istnieć. W każdym razie między fabryką, zatrudniającą stu kilkudziesięciu robotników, a zatrudniającą kilka tysięcy, jest duża różnica...

Ostatni argument przeciwników rozdrobnienia przedzalnictwa jest wysoki koszt maszyn przedzalniczych w stosunku do kosztów instalacji tkalni. Ten jednak wzgląd jest nieistotny; skoro znajdują się kapitały na instalowanie wielkich przedzalni, mimo wysokiego kosztu jednej maszyny, to tembardziej w naszych warunkach znajdują się i na małe.

Tak oto wygląda problem rozdrobnienia przemysłu włókienniczego i możliwości w tej dziedzinie upowszechnienia własności. Ewentualnie zażydzenie jest uzależnione od zgoda innych warunków, które omówimy oddzielnie.

KAZIMIERZ HAŁABURDA

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe
napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.
Tg 2258

Po ustąpieniu prez. Masaryka

W sobotę w południe — jak wiadomo już z depezy — w Lana, wiejskiej siedzibie prezydenta Republiki Czechosłowackiej, odbyła się uroczysta abdykacja Tomasza G. Masaryka, czterokrotnie wybranego na najwyższe stanowisko w państwie.

W kilka minut po podpisaniu aktu abdykacji zdjęto z masztu na pałacu w Lana flagę prezydenta Republiki. Zawisła ona natomiast na gmachu prezydium rady ministrów w Pradze na znak, że do chwili obioru nowej głowy państwa najwyższa władza spoczywa w rękach rady ministrów.

Abdykacja prezydenta Masaryka, liczącego obecnie 86 lat, podyktowana została nietylko podeszłym wiekiem, ale również niezadowolającym stanem zdrowia. Przy uroczystym składaniu władzy prezydenta uczestniczyli oprócz premiera Hodży, przewodniczących obu izb ustawodawczych i członków kancelarii cywilnej, również syn prezydenta, Jan i obie córki, Alicja i Olga.

Sam akt abdykacyjny zawiera pewnego rodzaju testament polityczny pierwszego i jedyne prezydenta od powstania republiki czechosłowackiej. Jest w nim m. in. napomnienie narodu, aby przy kierowaniu państwem pamiętał, że państwo utrzymuje się dzięki ideom, z których powstało. Trzeba mu dobrej polityki zagranicznej, a na wewnątrz sprawiedliwości wobec wszystkich obywateli. W końcowej części aktu abdykacyjnego znajduje się życzenie, aby następcą na Hrad-

czanach został minister spraw zagranicznych Benesz.

Ostatnimi aktami państwowymi Masaryka były podpisanie rozkazu do armji z apelem do oficerów i żołnierzy Republiki oraz podpisanie ustawy amnestyjnej, przede wszystkim dla przestępców politycznych.

W kilka godzin po akcie abdykacji odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono dla prezydenta Masaryka dożywotnią pensję i oddanie mu zamku Lana na dożywotnią siedzibę. Na posiedzeniu zatwierdzono również projekt ustawy, której mocą Masaryk otrzymuje tytuł „Prezydenta-Oswobodziciela Republiki” i będzie korzystał aż do końca życia z przywilejów państwowych czynnego prezydenta. W ten sposób Republika Czechosłowacka oddaje hołd historycznej zasłudze swego obywatela, który w czasie wojny światowej kierował opinją czeską, przygotował ją do walki przeciw Niemcom, a przede wszystkim Habsburgom, oraz przyczynił się do postawienia Czechosłowacji w szeregu zwycięzców w Wersalu. Masaryk wspólnie z tragicznie zmarłym gen. Stefanikiem zdecydowali o unji politycznej Słowaków z Czechami w ramach jednego państwa.

Nowe wybory prezydenta odbędą się w środę, dnia 18 bm., na Hradczanach, w historycznej sali króla Władysława Jaziellończyka. Sala ta, zbudowana w XV stuleciu, należy do pięknych za-

nie bładź!
kup odrazu



Do nabycia we wszystkich radjoskładnicach.

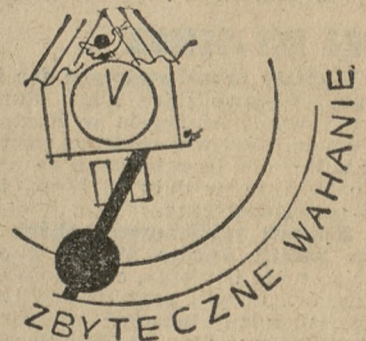
Tz 2259

bytków historycznej siedziby królewskiej.

Obioru prezydenta dokona zgromadzenie narodowe, liczące 450 członków, w tem 300 posłów i 150 senatorów. Do ważności wyborów potrzebna jest kwalifikowana większość 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy członków zgromadzenia narodowego. O ile w dwóch pierwszych głosowaniach żaden z kandydatów nie osiągnie wymaganej większości, prezydent może wyjść z trzeciego głosowania już zwykłą większością.

Jeśli chodzi o szanse wyborcze, to są one wciąż jeszcze niepewne dla min. Benesza. W łonie zgromadzenia narodowego zarysowują się bowiem dwa bloki. Pierwszy to blok lewicy, do którego należą socjaldemokraci, narodowi socjaliści czechosłowaccy, socjaldemokraci niemieccy, komuniści i katolicy czescy. Ten blok popiera min. Benesza. Drugą stronę stanowią stronnictwa centro-prawicowe, których siły równoważą się mniej więcej z lewicą. Ze strony prawicy wysuwa się jako kandydata prof. Nemca lub prof. Pekane.

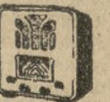
W obecnej sytuacji rolę języczka mogą odegrać Niemcy z partji sudecko-niemieckiej, rozporządzającej w zgromadzeniu narodowym 67 głosami. Dla Republiki Czechosłowackiej byłoby bardzo przykro, gdyby o wyborze jej prezydenta miały zdecydować rósosy niemieckie po stronie jednego lub drugiego bloku. Krąży coprawda wiadomość, że partja sudecko-niemiecka wysunie demonstracyjną kandydaturę swego „führera” Konrada Henleina na prezydenta republiki.



jeżeli wiadomo, że **TYLKO PHILIPS**

zadowolili może wszystkie Twoje wymagania, zarówno pod względem zalet technicznych i akustycznych, jak również pod względem dogodnych warunków spłat

zaliczka zł. 17.-
raty mies. po zł. 17.⁵⁰



Do nabycia według systemu ratalnego Philips w firmie
Największy magazyn radjotechniczny
POZNAŃSKIE TOW. RADJOWE
Fr. Ratajczaka 39, tel. 34-30.
ng 19 473

ECHA WARSZAWSKIE

„Triumf sałaciarzy“

Warszawa, w grudniu.

Gdyby o tej sprawie, o której mowa będzie poniżej, opowiadał Państwu jakiś stuprocentowy entuzjasta sportowy, napewno nazwałby ją wspaniałym meczem, rozgrywanym między dwoma licznymi zespołami, przy udziale ponad miliona widzów; meczem, którego areną jest obszar wielkiej Warszawy, bieżnią — setki ulic. Acha! Czy zareklamować tę imprezę plakatem na słupach? Oczywiście, papierową płachtą, zadrukowaną tłustymi literami: „Dziś i codziennie wielki mecz! 1 KM contra 35 KM! Walka do upadłego!“

Cóż to za przeciwnicy? Otóż „1 KM“ — to poprostu konni dorożkarze, zaś „35 KM“, jak nietrudno się domyśleć — taksówkarze. O tych dwóch obozach będzie dzisiaj mowa.

Przed laty, kiedy forsy było, jak łożu, stolicę ogarnął istny szal samochodowy. Do dobrego tonu należało jeździć taksówką, gdzie tylko się da, choćby z jednej strony ulicy na drugą. Liczba szarych pojazdów mechanicznych, otoczonych biało-czerwonym kratkowanym pasem i zaopatrzonych w licznik, mnożyła się niby grzyby po deszczu. Ten, kto miał, a może bardziej jeszcze ten, kto nie miał zielonego pojęcia o samochodach, pchał uciulaną pieniądze w przedsięwzięcia taksówkowe, albo sam stawał się właścicielem kilku, obsługiwanych przez najemnych szoferów. Były to czasy, kiedy kierowca przywoził z dziennego dyżuru dobre 100 zetaów.

Radość panowała na widok nieprzerwanych sznurów taksówek, ciągnących ulicami Marszałkowską, Nowym Światem, lub w niedzielę Alejami Ujazdowskimi do Wilanowa. Urzędy statystyczne notowały zawrotną cyfrę taksówek, dochodzącą do 4000. Konie mechanicznie coraz skuteczniej wypierały żywe konie, karmione obrokiem, a przed dorożkami, zwanymi „dzielwórkami“, lub „sałaciarzami“, stało widmo nędzy. Liczba ich spadła do kilkuset. „Dryndy“ stały się niepopularne, spoglądano na nie wprost wrogo i czekano dnia, kiedy ostatni „sałaciarz“ zajedzie przed Muzeum Komunikacji, by swój wehikuł ofiarować do zbiorów... dawnych środków lokomocji.

Tak było przez lata. Nagle karta się odwróciła. Konjunktura zaczęła się pogarszać, portfele i portmonetki coraz rzadziej oglądały grubszą monetę



Dorożka konna jest w Warszawie bardziej powszechnym zjawiskiem niż taksówka. Koń wypiera maszynę. Dorożka przewozi się wszystkim, nie tylko pasażerów, ale nawet — jak widzimy na zdjęciu — fotele i kanapy...

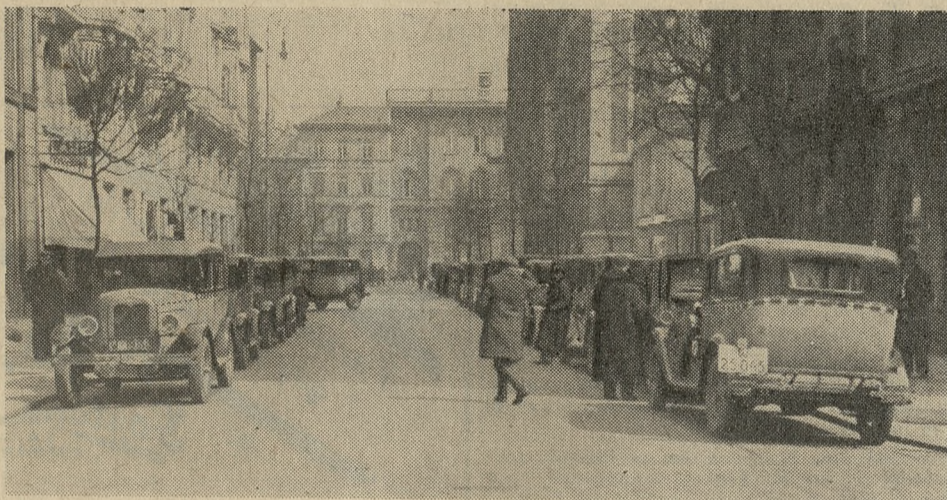
Witaliśmy wówczas nieproszonego gościa: KRYZYS! Pieniądzy ubywało, wydatki zaś mnożyły się. Taksówka pożerała drogą benzynę i oliwę, wymagała remontów, nowych opon. Karta rejestracyjna kosztowała sporo, słowem — taksówkarz nie mógł się opędzić wydatkom, a zamiast zarobku oglądał zacisnięte pasy i chude kieszenie dawnych licznych pasażerów.

Inaczej dorożkarze. Ich wydatki w niczym się nie zmieniły, wystarczyło bowiem umyć wehikuł i napaść konia. Zadanie nie trudne. Samochody stały się nierentowne, dzienny zbiór spadł do 10 złotych. To też szybko zniknęły przedsiębiorstwa taksówkowe, zmniejszała się liczba prywatnych taksówkarzy, a na placu ostały się jeno przedsiębiorstwa oparte o fabryki, lub warsztaty mechaniczne, no i ci, dla których taksówka była źródłem pracy. Skoń-

czył się „złoty okres“, zniknęli amatorzy przejażdżek do Wilanowa, a siłą rzeczy modna stała się jazda tramwajem, lub zgoła wędrówka za interesami pieszo. Z każdym rokiem coraz mniej taksówek stawało do rejestracji, statystyki zaczęły notować ich katastrofalny ubytek i oto na dzień pierwszego grudnia zarejestrowano ich zaledwie 1710.

Znów zatriumfowała szkapa, bo odtąd dorożka konna powróciła do dawnych praw, stała się na nowo interesem. Niema już sznurów samochodów, a ulicami przewijają się „sałaciarze“, niby doświadczeni akrobaci lawirując między tramwajami, wozami i nielicznymi samochodami. Było ich kilkuset, teraz przekroczyli cyfrę 2.000. Dość oryginalny szczegół w dobie propagowania hasła o motoryzacji kraju!

Dorożka, miast powędrować do muzeum, stała się znów panem sytuacji. Przywykliśmy do niej, oswoili-



Na postojach taksówek zastraszający widok. Po obu stronach ulicy stoją długie rzędy samochodów. Z poza przednich szyb wycierają male tabliczki z napisem „Wolny“.

śmy z nią wzrok, a nawet — mimo szczupłych dochodów — korzystamy z jej usług. No, bo proszę! Taksówką można przewieźć tylko kilka osób, oraz trochę waliz. Za pierwszy kilometr trzeba płacić złotóweczkę, a potem co kilkaset metrów wyskakuje na zegarze dalszych dwadzieścia groszy. A dorożka? Za złotówkę, czy w dzień, czy w nocy, objeździsz rozległe śródmieście, ba, możesz napaikować na nią, co się tobie żywnie podoba. To też nikogo nie dziwi już dość niezwykły, ale bardzo częsty widok dorożki, przewożącej szafy, tapczany, skrzynie z owocami, olbrzymie lustra, tafle blachy, wogóle wszystko. Dorożkarz wszystko bierze, byle interes szedł.



A przytem pogada z kolepszym pasażerem, golnie sobie wódki na rozgrzywkę, najbardziej jednak dumny jest ze swego zawodu, kiedy może zamiejscowego gościa obwozić długim kursem po mieście i objąć rolę... przewodnika.

ko z — opowiadania. (Kiedy w Warszawie bawili tenniści holenderscy, oświadczyli w wywiadach, iż największą sensacją i największą przyjemnością była dla nich przejażdżka dorożką!)

Koń wypiera samochód. Popatrzmy na miejscu postoju. Tu i ówdzie ujrzymy czarnolakierowane



...albo zgoła deski do rusztowań.

wehikuly konne, ale jakże często naamiast długie szeregi taksówek z wycierającymi zza przednich szyb tabliczkami z napisem: „Wolny“!

ELLIOT.

Zdjęcia: Jajkowski Warszawa PAT Warszawa

Zimowy rozkład jazdy

Z dniem 14 grudnia r. b. wejdzie w życie rozkład jazdy na okres zimowo-wiosenny z ważnością do 14 maja 1936 r.

Zmiany wprowadzono na następujących liniach:

Poznań — Toruń

Poc. osobowy 445 kursować będzie 6 minut wcześniej, a mianowicie Gniezno odj. 13,44, Poznań przyj. 14,53, przez co uzyskano nowe połączenia w Poznaniu w kierunku do Lwowa z poc. 29.

Poznań — Ostrów Wlkp. — Herby Nowe

Poc. osobowy nr. 29 komunikacji Poznań — Lwów zamieniono na odcinku Poznań — Ostrów Wlkp. na osobowy przyspieszony z odejściem z Poznania o godz. 14,58. Pociąg otrzymał postoje w Starolecie, Środzie, Jarocinie, Pleszewie i Ostrowie, a na odcinku Ostrów Wlkp. — Herby Nowe rozkład jazdy pozostał niezmienny.

Na odcinku Poznań — Środa wydłużono poc. motorowy nr. 643/644 z Krzesin do Środy i z powrotem. Poc. Mt. 643 Poznań odj. 7,20, Środa przyj. 8,11 — poc. Mt. 644 Środa odj. 8,18, Poznań przyj. 9,10.

Poc. motorowy 647/648 skasowano a zaprowadzono poc. osob. nr. 631 z Poznania do Ostrowa: Poznań odj. 13,54, Ostrów Wlkp. przyj. 16,27. W miejsce skasowanego wieczornego poc. nr. 631 zaprowadzono przy poc. 611 na odcinku Poznań — Ostrów Wlkp. postoje na wszystkich stacjach z odjazdem z Poznania o godz. 0,50 i przyjazdem do Ostrowa o godz. 3,19.

Na odcinku Ostrów Wlkp. — Kępno przywrócono pociąg nr. 41 Ostrów odj. 14,30 — Kępno przyj. 15,30 i poc. nr. 42 Kępno odj. 6,45, Ostrów przyj. 7,42 codzienne kursowanie.

Poznań — Strzałkowo

Pociąg 931 Strzałkowo odj. 7,07, Poznań przyj. 8,49 i poc. 932 Poznań odj. 8,06 Strzałkowo przyj. 9,54 przywraca się codzienne kursowanie.

Poc. 1316 Poznań odj. 5,05 i poc. 1315 Poznań przyj. 18,55 będą kursowały na odcinku Poznań — Września tylko do 31. 12. r. b. Również poc. Mt. 935 Września odj. 19,05, Poznań przyj. 20,34 ulegnie z dniem 1. 1. 1936 r. skasowaniu, a w miejsce jego zaprowadzi się nowy poc. Mt. 935 A Września odj. 17,35, Poznań przyj. 19,01 z połączeniem we Wrześni od poc. osob. 13,15.

Poznań — Rawicz

Zaprowadzono codzienny kurs poc. Mt. 735/736 na odcinku Poznań — Kościan.

Rozkład jazdy poc. 745 i 746 z Poznania do Mosiny i odwrotnie zmieniono następująco: poc. 745 Poznań odj. 19,30 Mosina przyj. 20,03 — poc. 746 Mosina odj. 20,22 Poznań przyj. 20,57 z kursem codziennym a od 1. 5. do 14. 5. 1936 tylko w dni robocze.

Przy poc. 731 wyznaczono na przystanku osob. Dębiec postój poniżej minuty z przyj. i odj. o godz. 4,38!

Na odcinku Poznań-Ludwikowo przedłużono kursowanie pociągów 815, 816, 827 i 828 w niedziele i święta od 15. 12. do 30. 4. 1936.

Gniezno — Września — Jarocin

Na odcinku Września — Jarocin poc. 1223 będzie odchodził z Wrześni o godz. 14,29 z przyj. do Jarocina o godz. 15,24.

Odejście poc. 1229 z Wrześni ustalono na godz. 22,12 z przyj. do Jarocina o godz. 23,09. Na odcinku Września — Gniezno będzie poc. 1230 odchodził o godz. 22,15 z przyj. do Gniezna o godz. 22,49. Na od-

cinku Jarocin — Krotoszyn przesunięto odj. poc. 1225 o 20 minut później — Jarocin odj. 16,10, Krotoszyn przyj. 16,46, a na odcinku Krotoszyn — Zduny poc. 1233 również o 20 minut później Krotoszyn odj. 17,00, Zduny przyj. 17,09.

Ostrów — Leszno

Wprowadzono codzienny kurs poc. 1121 i 1122, przyczem skasowano dotychczasowe poc. 1123 i 1124, kursujące w niedziele i święta.

Zmieniono rozkład jazdy poc. 1135 i 1136 na odcinku Leszno—Lasocice następująco:

Poc. 1135 Leszno odj. 14,00, Lasocice przyj. 14,11, poc. 1136 Lasocice odj. 14,25, Leszno przyj. 14,35.

Jarocin — Śrem — Czempin

Celem uzyskania w Czempiniu połączenia z Poznania i Rawicza do Śremu zaprowadzono w niedziele i święta poc. 3542 A z odj. z Czempinia o godz. 8,45, Śrem przyj. 9,31, a tem samem ograniczono kursowanie poc. 3542 tylko do dni roboczych.

Na innych liniach pozostał dotychczasowy rozkład pociągów niezmienny.

Z życia T. C. L.

Zebrań Koła Akademickiego T. C. L.

Dnia 10 b. m. odbyło się walne zebranie Koła Akademickiego T. C. L. Stud. U. P. Na zebraniu został omówiony program pracy na najbliższą przyszłość. Prace wykonywać się będą w trzech sekcjach: Sekcji odczytowej, sekcji propagandy i w sekcji artystycznej. Na czele Koła Akademickiego stoi Duś Przemysław, stud. wydziału lekarskiego.

POGADANKI DLA KOBIET

Moda i dzieci



Dziwnie się słyszy: — moda i dzieci. Nie trzeba wobec tego brać znaczenia tych słów ściśle, bo byłyby to śmieszne i niewłaściwe. Dzieci nie należy nigdy ubierać modnie.

Nowości, które tutaj przedkładamy, powinny być zastosowane nieznacznie, bez specjalnego podkreślenia, aby to nie robiło wrażenia, że matka narzuca dziecku nowości po to, aby było z najładniejszych najładniejszych.

Ze względów pedagogicznych byłoby bardzo niebezpiecznie utierać dzieci tak, by się mogły wynosić ponad innych. A tymczasem wiadomo przecież, że nie stroj zdbi człowieka, co należy powtarzać zwłaszcza dziewczynkom od lat najmłodszych.

Skromność i prostota w ubiorze dzieci — to zalety najważniejsze, od których nigdy odstępować nie należy. O ile o tem będą pamiętały matki, mniej będzie próżnych i lekkomyślnych kobiet w przyszłości. Dziecko przyzwyczajone patrzeć na matkę, ubraną skromnie a elegancko, nie będzie nigdy goniło za ekscentrycznością w stroju, gdy dorośnie. Będzie miało wyrobiony gust i smak, pod względem ubrania w każdym razie.

Dzieci mają słabość do jednego. A mianowicie do kolorów, nieraz aż zbyt jaskrawych. Żeby im dogodzić pod tym względem, można je ubierać do zabawy i w domu barwnie i wesoło. Jednakże należy pod tym względem unikać przesady w sukienkach „na lepsze”, a już w każdym razie przy mundurkach szkolnych. Ko-

lory spokojne są nie tylko elegantsze ale i w noszeniu praktyczniejsze i trwalsze, bo wyglądają zawsze czysto i porządnie.

Jako bardzo ładne proponujemy dla dzieci i panienek kasaki zapinane z przodu, z wąskimi mankietami z futerka, małym futrzanym kołnierzem i kieszonkami w kształcie księżycy, które mogą mieć kolorowe podbitki. Spódnica w kontrafałdy, którą widzimy na obrazku, jest zawsze ładna i praktyczna.

„On” nosi zawsze z lubością spodnie „pumpy”, które mu umożliwiają „wypad” na boisko, kiedy znajdzie chwilę wolną od nauki.

Spodnie sportowe, odpowiednia do tego koszula, długi krawat i jako nowość bluzka z paskiem skórzanym lub z wełny wielbłądziej. Na porę zimową musi być bluzka na watełinie lub grubej flaneli, inaczej minęłaby się z celem. (Obrazek u góry na lewo).

Paltocik chłopięcy w kolorze granatowym, tego wymaga dobry ton. Dwurzędny płaszcz zimowy, kołnier z aksamitu, wyłogi futrzane, najładniej baranek.

Płaszczki dziewczęcy z szamerowaniem, którego wążki kołnierzyk futrzany ładnie tworzy otoczenie dla główki. Zarekawkę z tego samego futra, zawieszony na sznurze na szyi, aby nie zginął i nie był skutkiem tego powodem gorzkich łez i gniewu matki. (Obrazek na dole na lewo).

Przy sportowym ubraniu u dzieci musi odpaść wszelka przesada, a wszystko powinno być obmyślane i

tylko to, co konieczne.

Na zimę muszą być okrycia nieprzemakalne i ciepłe, bo inaczej miną się z przeznaczeniem.

Płaszcz skórzany z ciepłą „wielbłądzą” podszewką, jak widzimy na ostatnim obrazku, to rzecz niezłota. Ale trzeba płaszcz wybrać dostatni, raz aby uchronić go od wyrośnięcia, a powtóre, że łożenie dostatnie jest zawsze cieplejsze od zbyt obcisłego. I tutaj nieodzowne spodnie sportowe. Do tego ciepła flanelowa bluzka i sweter odpowiedni. Do brązowego płaszcza skózanego nadają się spodnie beżowo-brązowe, zielona wełniana lamizelka i rdzawy krawat.

I „ona” posiada to co najmodniejszego, a mianowicie kabał-bluzkę, zapiętą na suwak, nadającą się doskonale do sportu narciarskiego, jak i na lód. (Obrazek ostatni.)

Jak już powiedzieliśmy powyżej, pochwalamy barwne kolory, ale tylko jako strój domowy. Spodeńki do zabawy, przykrojone według fasonu uskiej bluzki w kolorze jaskrawo czerwonym, dodadzą dziecku dużo uroku. A pidżama niebieska lub zielona, zapinana na złote guziki, czy nie przypadłaby nam do gustu? Bez wątpienia — barwność i bajeczna kolorowość, ale w odpowiednim miejscu, bawi rodziców i dzieci.

Materiał frędzlowaty



do przybrania skromnych sukien — to wynalazek doskonały. Tego rodzaju wystrój nie wymaga żadnych specjalnych dodatków, bo sam w sobie jest ładny i miły.

Na obrazku naszym widzimy elegancką a skromną suknię zimową, odpowiednią na wszelkie cele sportowe, przybraną frędzlowatym brzegiem materiału na kołnierzu, rękawach i kieszeniach. Dobrze wygląda przy ciemnej sukni kolorowy przodek utrzymany w tonie guzików i paska.

Nowy kapelusik nazwany „Prince of Wales”



ponieważ książkę nosi z upodobaniem szkocki mundur, a nawet w życiu prywat-

DO RAK
przeciw pierzchnięciu i czerwieniu stosujcie
KREM PRAŁATÓW
„PERFECTION”

nr 19 462

nem lubuje się w kapeluszach szkockich. Już na pierwsze spojrzenie widzimy, że chodzi tu o uroczy kapelusz sportowy. Fason zupełnie nowy z filcu, przypomina bardzo maleńkie kapelusze szkockie, z zakładkami przez środek główki.

Podobnie jak pierwowzór, jest i nasz model zaopatrzone w wiewające wstążki od tyłu — naturalnie, o ile przeznaczony do sportu lub auta, musi być wiązany pod brodą, bo inaczej zwałby go lada wietrzyk i uniósł w przestworza.

Kapelusz ten odpowiedni jest bardzo do szkockiej kraty, modnej obecnie. A więc kostjum ze szkockiej kraty z kołnierzem, jak przy wojskowych mundurach, z kłapkami zamiast guzików, które tworzą szamerowanie; klapki i dół okrycia najlepiej obszyć futerkiem. Widzimy na naszym obrazku że całość jest ładna i nie powszednia.

Modne tkaniny

Reprezentacyjny Dom Mody
W. SCHUBERT

Poznań, St. Rynek 85/86.

Pg 5 783-36.53



Prof. Nadzieja Padlewska, znakomita pianistka wystąpi jutro, we wtorek w VI koncercie symfonicznym. Artystka odegra Czajkowskiego koncert fortepianowy b-moll z towarzyszeniem orkiestry.

Klub śmiechu

W Pradze utworzył się niedawno „Klub śmiechu”, którego celem jest szerzenie wśród członków zamilowania do wesołości i śmiechu. Każdy członek oryginalnego klubu obowiązany jest do opowiedzenia codziennie jednej dowcipnej anegdoty, wesołego żartu. Warunkiem przyjęcia do „Klubu śmiechu” jest umiejętność naśladowania głosu kukulki „oficjalnego” sygnału klubu.

Co podarować?

Oto pytanie najaktualniejsze ze względu na zbliżający się okres gwiazdkowy. Nie łatwo zdobyć się w tej sprawie na szybką i stanowczą decyzję, ponieważ możliwości wyboru są niezliczone, a gusty ludzkie najróżnorodniejsze. Ułatwimy sobie niewątpliwie wybór, lustrując efektownie iluminowane wystawy sklepowe. Wszędzie uderza nas przepych dekoracji, wszelkimi barwami mienią się tkaniny i jedwabie, stosowane na każdą porę dnia. Najdłużej jednak zatrzymajmy się nasze oko na pięknych dekoracjach firmy W. Schubert, Poznań, Stary Rynek 85-86. (Szczególnie bogato przedstawia się wystawa tej firmy przy Placu Wolności w gmachu Bazaru, wzbudzająca powszechne zainteresowanie nie tylko szerokiej sfer klienteli, lecz także ludzi o wyrobionym poczuciu estetycznym). Jedno spojrzenie na modne tkaniny firmy wystarczy, aby się przekonać, że tu właśnie znajdujemy to, czego szukamy. Przeglądając ostatnie nowości, pamiętać należy o tem, że kostjum jest w obecnym sezonie zimowym nadal modnym. Jeśli podarunkiem ma być piękny płaszcz zimowy, to najlepiej wybrać

flausz lub diagonal. Nie należy również zapominać o stosownym jedwabiu na szal. A może przydałaby się skromna zimowa sukienka? W takim razie trzeba by się zdecydować na angorę, jersey, lub różnokolorowe tweedy. Na sukienkę popołudniową doradziłoby wypadło aksamit, borken crepe, na wieczorową — taftę, moiré, nowe aksamity, brokaty oraz tkaniny metaliczne. Zkolei należy pomyśleć o flanelkach na bluzki, szlafroki i pyjamy. Panom podarujemy materiał w dobrym gatunku na garnitur, piękną flanelkę do prania na koszule sportowe. Dla domu są firany, kołdry, obrusy, ręczniki i t. d. Pozostawałoby jeszcze służba domowa. Ładne i tanie rzeczy na bieliznę i fartuchy, praktyczne wełny i flanelki, szale i chusty na głowę znajdują u każdego uznanie.

W to wszystko zaopatrzyć się można najkorzystniej u W. Schuberta, Poznań, Stary Rynek 85-86. Wielka sprzedaż zimowa po umiarkowanych cenach już się rozpoczęła. Firma zwraca szczególną uwagę na oryginalne i estetyczne opakowanie podarków.

Pg 7125/50.122

Przedświąteczne przedstawienie dla Czytelników naszego pisma

po cenach najniższych

W czwartek, 19 bm., o godz. 8.10 w Teatrze Nowym odbędzie się ostatnie przedświąteczne przedstawienie dla naszych Czytelników, na którym dana będzie nadzwyczaj wesoła komedia kontuszowa Józefa Ignacego Kraszewskiego „Miód kasztelański”. Komedia ta w bież. sezonie grana była wyłącznie na przedstawieniach szkolnych i ukaże się **tylko raz jeden** na przedstawieniu wieczornem **po cenach najniższych od gr 50 do zł 1.** Oplata za garderobę gr 20 od osoby.

Z pewnością Czytelnicy nasi z radością powitają zapowiedź tego przedstawienia i tłumnie pośpieszą po bilety, które od dnia dzisiejszego sprzedaje administracja pisma naszego.



Z „Miodu Kasztelańskiego”
Osoby od lewej: Kazimierz Korecki i Jadwiga Korecka

Polska bije Niemców w szermierce 1½:½

W szabli wygrali Polacy 10:6 — W szpadzie remisowali z Niemcami 8:8 — Wyróżnili się dobrą formą Sobik i Papee

Warszawa. (PAT). W sobotę wieczorem rozegrany został w Warszawie w gmachu Y. M. C. A. sensacyjny mecz szermierczy Polska — Niemcy. Zawody wywołały dość znaczne zainteresowanie i zgromadziły około tysiąca widzów.

Mecz w szabli o trzecią pozycję w Europie wygrała Polska zdecydowanie w stosunku 10:6. Stosunek pchnięć wynosił 67:52 na naszą korzyść. Z zawodników polskich najlepszą formę wykazali Sobik i Papee. Sobik pokonał Niemca Heina 5:2, Casmira 5:3, Essera 5:0, a przegrał nieznacznie tylko z doskonałym Eiseneckerem 4:5.

Kantor przegrał wszystkie walki. — Segda wygrał z Heinem 5:2, z Esserem 5:3, a przegrał z Eiseneckerem 4:5 i z Casmirem 2:5. Trzeci nasz zawodnik Papee odniósł zwycięstwa nad Esserem 5:2, Eiseneckerem 5:1, Casmirem 5:3, a przegrał z Heinem 2:5. Dobrowolski wreszcie zwyciężył Eiseneckera 5:4, Essera 5:2, a przegrał z Casmirem 3:5 i z Heinem 2:5.

Sędziowali Niemiec Wall i Polak Zabłowski.

Drużbie spotkanie w szpadzie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8 (stosunek pchnięć 34:34).

Zaczyk pokonał Ullmana 3:0, Rettiga 3:2, Geiwitza 3:1, a przegrał jedynie z Lerdonem 2:3. Szempliński wygrał z Rettigiem 3:1, z Ullmanem 3:2, a przegrał z Geiwitzem 1:3 i Lerdonem 0:3. Sobik przegrał wszystkie spotkania: z Rettigiem 1:3, z Geiwitzem 2:3, z Lerdonem 2:3, z Ullmanem 1:3. Kantor pokonał Lerdona 3:2, Geiwitza 3:1, Rettiga 3:1, a przegrał z Ullmanem 1:3. Sędziowali Niemiec Casmir i Polak Suski.

Zwycięstwo Polski nad Niemcami w szabli jest ogromnym naszym sukcesem, wskazującym, że w dalszym ciągu zajmujemy trzecią pozycję w Europie

przed Niemcami. Dużym sukcesem jest również uzyskanie przez nas remisu z bardzo silną drużyną niemiecką w szpadzie.

Szermierze niemieccy walczą, jak

wiadomo, w tym samym składzie dzień w Poznaniu z „AZS” Poznań. Spotkanie to odbędzie się o godz. 20 w sali Bazaru, jako międzymiastowe Frankfurt — Poznań.

„Warta” — „IKP” 14:2

Wczorajsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski, pomiędzy Wartą i Łódzkim I. K. P., nie mogło nie przyciągnąć licznie zebranej publiczności. W sumie spotkanie pozostawiło duży niesmak, a przyczynił się do tego bezradnie sędzia ringowy p. Moskal z Krakowa. Jego postępowanie w walce Kajnar z Woźniakiewiczem trudno nie określić stronniczo. Jeżeli należało kogo dyskwalifikować to tylko Kajnar, a nie odwrotnie. Woźniakiewicz, którego niesłychanie przez dyskwalifikację skrzywdzono.

Poziom prawie wszstkich bez wy-

kiewicz dochodził do zwarcia, gdzie dzięki swym umiejętnościom potrafił zbierać punkty, Kajnar w kompromitujący go sposób przetrzymywał, uniemożliwiając walkę. W takich „zwarciach” uderzył Woźniakiewicz po komendzie „puść” i otrzymał owe dwa ostrzeżenia. W ten sposób prowadząc walkę wygrał Kajnar pierwsze 3 starcia. W 4 starciu Woźniakiewicz widząc swe beznadziejne położenie, ukłękł (w myśl przepisów) i poskarżył się sędziemu, zwracając mu uwagę na sposób walki Kajnar. Bez skutku jednakże, gdyż Kajnar stosował dalej swoją „tatykę”, wobec czego Woź. powtórzył swoją skargę, ale bez klęknienia, co spowodowało trzecie ostrzeżenie i dyskwalifikację. Decy-



Drużyna „IKP”. — Od lewej: Pietrzak, rekrut Chmielewski, Banasiak, Woźniakiewicz, Spodenkiewicz, Bartniak i Popielaty.

jątku walk był niski, za wyjątkiem piórkowej. W półśredniej dobrym był Sipiński, w średniej Chmielewski potwierdził swą wysoką klasę, bijąc przez techniczne k. o. w pierwszym starciu Kruszynę.

Po dwóch walkach wstępnych, w których Nowotny (W) pokonał Woźniakowskiego (W), a Vogt (W) — Sipińskiego II, stanęli w walce muszej Popielaty (IKP) przeciw Koziółkowi (W). Już w pierwszym starciu wygrywa Koziółek przez k. o. Koziółek atakuje obszernymi lewymi sierpami, za którymi posyła bądź prawe puste bądź lewe sierpowe i nie znajduje oporu u słabszego przeciwnika. Po jednej z takich akcji idzie Łódzianin na deski i sędzia walkę przerywa. Sędzia winien był walkę przerwać już po pierwszym knock downie, gdyż Popielaty stanął do dalszej walki na „gumowych” nogach zupełnie bez gardy.

W koguciej walczyli Bartniak (IKP) i Sobkowiak (W). Warciarz potrzebował do zwycięstwa pełne 4 starcia, by wygrać ze słabym Bartniakiem na punkty. Pierwsze przechodzi bez większych zajęć, prowadzi lekko Sob. nie mogący się dostosować do stylu Łódzianina. Od drugiego starcia jest Bartniak już agresywniejszy. Sobkowiaka lewy sierp, na korpus jest zadawany przy złym użyciu nóg, tak że prawie zawsze ładuje w — próżni. Prowadzi dalej Sobkowiak i wygrywa zasłużenie.

W piórkowej Spodenkiewicz (I) walczył z Rogalskim (W). Warciarz wygrywa pierwsze starcie, prowadząc lekko na punkty. Rogalski przestawia się na styl, który jest wbrew jego naturze. Z defenzywnego boksera trener Warty p. Szydło chce zrobić „fightera”. W drugim starciu znajduje się Rog. po lewej kontrze krótko na ziemi, jest jednak lepszy w zwarciu i w chwilach, gdy kontruje (dawny styl), a oddaje punkty, gdy atakuje, podczas gdy Spod. przytomnie kontruje. Starcie wyrównane. W trzecim przewaga Spodenkiewicza, który w 4 otrzymuje ostrzeżenie za rzekomy „foul”, lecz ma on ponowną przewagę, więc jemu należał się werdykt sędziowski, ale sędziowie orzekli: Zwycięzca Rogalski i Warta prowadzi 6:0.

W lekkiej walce Woźniakiewicza (IKP) z Kajnar (W) przybrała anormalne zakończenie. Już w pierwszym starciu poddyktował sędzia ringowy Łódzianinowi w krótkich odstępach czasu dwa ostrzeżenia, co go w dalszej akcji hamowało. Ostrzeżenia te były w zasadzie słuszne, ale źródło przewinień było u przeciwnika, który zadawał ciosy z dystansu, a gdy Woźnia-

zja ta była wielką niesprawiedliwością.

W półśredniej przegrał Banasiak (IKP) do Sipińskiego I (W). W pierwszym starciu trafił B. Sipińskiego dwa razy prawym swingiem w szczękę i na tem się skończyło. Sipiński odebrał jeszcze parę mniej groźnych ciosów w zwarciu, przy wymianie ciosów. Kilkakrotnie Sipiński zdemontował wspaniałe uniki i odchylenia, w sumie wygrał wysoko na punkty. Taktycznie jednak walkę tę nie rozwiązał należycie, idąc od początku ciosami swemi na szczękę. Przy tym typie zawodnika winien był, ciosami w tułów odebrać mu powietrze, by go potem uderzeniami w szczękę możliwie nawet znokautować.

Walka Chmielewski (IKP) — Kruszyna (W) w wadze średniej miała krótki przebieg. Kruszyna w znany sposób parł naprzód. Po kilku wymianach ciosów, lekki odskok Ch., prawy na szczękę i Kruszyna był po raz pierwszy na deskach, by wstać. Otrzymał drugi i trzeci cios i sędzia nieprzytomnego Kruszynę odprowadził do rogu.

W półciężkiej walczyli Pietrzak (IKP) i Szymura (W). Mistrz Polski chodził po ringu w zamkniętej gardzie. Pietrzak za mało jeszcze umie, by niemrawego Szymurę powstrzymać na drodze do zwycięstwa. Tylko w 3 starciu odrobił Łódzianin nieco punktów, tak że Szymura tę rundę tylko lekko prowadził, choć i pozostałe starcia nie były zbyt wysokie.

W ciężkiej Piłat uzyskał w. o. punkty z powodu braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu p. Moskal (Kraków), na punkty pp. por. mar. Tymieński (Warszawa) i Lick (Pomorze).

„Skoda” — „IKB” 10:6

Warszawa. — Pierwsze zawody finałowe o drużynowe mistrzostwo Polski odbyły się w wypełnionym curku warszawskim.

Drużyna Skody wystąpiła do powyższego spotkania bez Kozłowskiego, którego zastąpił Miller. Słazacy przyjechali bez wagi ciężkiej, oddając zgóry dwa punkty drużynie warszawskiej. Sensacją niedzielnych walk był występ Swierka, który ma poza sobą aż 31 kolejnych zwycięstw przez k. o., to też jego ukazania się w ringu oczekiwano z wielkiem zaciekawieniem. Swierk i tym razem najwyraźniej chciał zakończyć walkę przez k. o., lecz Seweryniak, zawodnik rutynowa-

ny, potrafił umiejętnie zaszachować swego niebezpiecznego rywala i punktując wydatnie, ostatecznie wygrać spotkanie z śląskim królem k. o. Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Mrozik (I) pokonał w 4 starciu przez k. o. Fusaniego (S).

W wadze koguciej Czortek (S) po zaciętej walce zwyciężył nieznacznie tylko na punkty Jarzabka (I).

W wadze piórkowej Pinta (I) zwyciężył rezerwowego Millera (S) wysoko na punkty.

W wadze lekkiej po ciekawej walce Nawa (I) przegrał na punkty z Bąkowskim (S).

W półśredniej Seweryniak (S) wygrał wyraźnie na punkty z Swierkiem (I), który poza swoim groźnym ciosem nie wiele pokazał. Seweryniak początkowo walczył widocznie defenzywnie, chroniąc się przed niebezpiecznym ciosem Swierka. Od trzeciego starcia Warszawianin przeszedł do ataku, punktując skutecznie i ostatecznie wygrał walkę na punkty.

W wadze średniej Piecha (I) wygrał przez dyskwalifikację Matuszewskiego (S) w trzecim starciu.

W wadze półciężkiej Pisarski (S) pokonał na punkty Rzeziaka (I), który w pierwszym starciu mając przewagę, posłał Pisarskiego na deski.

Odznaki emaljowe i metalowe
Fabryka Wyrobów Metalowych
ul. Fr. Ratajczaka 17.

og. 179

Warta zwycięża Legję 2:0

Poznań. — Przed wyjazdem do Belgii i Francji ligowa Warta rozegrała ostatnie spotkanie towarzyskie z mistrzem poznańskiego okręgu Legją. Zawody zakończyły się po dość ciekawej grze, szczególnie po przerwie, zwycięstwem Warty. Do meczu Legja wystąpiła bez Szaniawskiego, mimo to potrafiła przez dłuższy czas utrzymać grę otwartą i w tym okresie była przeciwnikiem zupełnie równorzędnym dla ligowców.

Bramki dla Warty strzelili Kruskiewicz i Szerfke (z karnego).

Przed wyjazdem hokeistów polskich do Niemiec

Warszawa. Wyjazd hokeistów polskich do Niemiec został ostatecznie zdecydowany. Polacy w dniach 21 i 22 bm. grać będą w Hamburgu, 24 bm. rozegrają spotkanie w Duesseldorfie, a 26 i 28 bm. w Berlinie. Ostateczny skład ekspedycji jest następujący: bramkarze — Stogowski, Przędziecki; obrona — Ludwiczak, Sokolowski, Kasprzak i Materski; atak — Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski, Zieliński, Głowacki, Staniszewski i Stupnicki. Kierownikami ekspedycji będą prokurator Kulej i adw. Krygier. (c)

Ślizgawka w śródmieściu

Selekcja tenisowa Wojskowego Klubu Sportowego w Poznaniu urządziła ślizgawkę na kortach tenisowych przy placu Działowym nr. 2 obok kościoła Garnizonowego. W tym roku przestrzeń do ślizgawki została znacznie powiększona i idealnie splanowana. Założono również bardzo jasne, górne oświetlenie elektryczne. Szatnie ogrzewane i bufet na miejscu. W niedzielę i święta koncert muzyki wojskowej.

Niespodzianki

nubaru „Sokoła” jeżyckieno

Rozgrywki o puchar Jeżyckiego „Sokoła” przyniosły w drugim dniu dwa zupełnie nieoczekiwane wyniki, wskutek których na czoło w tabeli wysunęła się drużyna Czarnych, mając za sobą dwa zwycięstwa i 4 zdobyte punkty (2 gry, sto, bramki 6:3). Drugie miejsca zajął San z 1 p. (1, 1:1). Trzecie Sokół 1 p. (1, 2:4), czwarte Pogoń 0 p. (1, 2:3).

W niedzielę wczorajszą Czarni niespodziewanie zwyciężyli Pogoń w stosunku 3:2 (1:1). — W drugim spotkaniu Sokół jeżycki po niezwykle ambitnej grze uzyskał zaskoczny wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z niepokonanym od dłuższego czasu Sanem.

Lekka atletyka

Kucharski rozpoczął już we Lwowie pracę zimową. Wkońcu grudnia podejmie treningi w bali, której przebudowa znajduje się na ukończeniu. (c)

Wajsołna startowała w niedzielę na zawodach w Pabjanicach, wygrywając 4 konkurencje: 30 m pł. w 5,5 sek., 25 m w 4,2 sek., skok w wyż z 136 cm oraz kulą z 11,88 m. (c)

Nowy rekord światowy w trójskoiku ustalił w Sydney Metcalfe (nie jest identyczny ze sprinterem amerykańskim Metcalfe) z wynikiem 15,78 m, poprawiając rekord Japończyka Nambu z 1932 r., wynoszący 15,72 m. Łoszy wynik uzyskał już w 1934 r. Japończyk Oszima, bo 15,79 m, skok te nnie został jednak dotychczas zatwierdzony. (Tel. wł.)

DALSZY CIĄG SPORTU STRONA 12.

Pierwszy krok pięściarski

W sobotę odbyły się w sali „Ośrodek” przy ul. Bukowskiej, zawody pięściarskie t. zw. „pierwszy krok bokserki”. Startowali jedynie zawodnicy „Warty” i „Z. S.”. Na ogólną liczbę 41 zgłoszonych zawodników, stanęło do losowania 35. Rozegrano 10 walk (3 starcia po 2 minuty), które przyniosły następujące wyniki: waga papierowa: Ratajczak (W.) pokonał na punkty Olejniczaka (Z.S.); waga musza: Piskorz (Z.S.) pokonał przez techn. k. o. w 2 starciu Pawłowskiego (W.); waga kogucia: Bogucki (Z.S.) wygrał przez techn. k. o. w 3 starciu z Bezlerem (W.), Skrzydlewski (W.) wypunktował Nowaka (Z.S.), a Garstecki (W.) zwyciężył przez techn. k. o. w 2 starciu Krugielkę Fr. (Z.S.); waga piórkowa: Skrzypczak (W.) pobit na punkty Schwachera (W.), Krugielka Cz. (W.) — Nowickiego (Z.S.), Matużalski (Z. S.) — Jezierskiego (W.) i Nowacki (W.) — Tabakę (W.); waga półśrednia: Dubert (Z.S.) zwyciężył przez techn. k. o. w 1 starciu Dąbrowskiego (Z.S.). Przygotowanie zawodników do walk naogół dobre.

Półfinały odbędą się w piątek, 20 bm. (al.)

Akademicki mistrz świata przegrywa w Krakowie

Kraków. (PAT.) — Akademicki mistrz świata w koszykówce „Ymca” z Rygi z Warszawy pojechała do Krakowa, gdzie rozegrała w sobotę dwa spotkania, przegrywając zarówno w siatkówce jak i koszykówce. W siatkówce reprezentacja Krakowa złożona z zawodników Cracovii Ymka pokonała Lotyszów w stosunku 2:0 (15:2, 15:13).

W koszykówce krakowska Ymca pokonała swoją imienniczkę ryską zdecydowanie 57:28 (36:14). Krakowianie górowali o klasę nad przeciwnikiem, demonstrując piękną grę, prowadzoną w morderczym tempie od początku do końca meczu.

Tenisisci polscy na Śląsku

Wrocław. — W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów tenisowych we Wrocławiu Tłoczyński łatwo zwyciężył Nitschego 6:1, 6:4, 6:1. Tarłowski natomiast wykazał słabą formę, ulegając Breuerowi po zaciętej walce w pięciu setach 2:6, 6:4, 2:6, 6:4, 4:6.

W niedzielnych spotkaniach Tarłowski, będąc lepiej dysponowanym, pokonał Fromlowitza (Wr.) 6:3, 6:1, 6:1, a Tłoczyński odniósł dalsze zwycięstwo, bijąc Breuera 6:2, 6:2, 6:1.



Dnia 14 grudnia 1935 r., śmierć wyrwała z naszego Grona, nieodżałowanego rektora, ś. p.

Józefa Efferta

W Zmarłym straciłszy zacnego i szlachetnego Kolegę, o którym pamięć w sercach naszych zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się 18 grudnia o godz. 8,30 w Mośinie.
Grono Nauczycielskie.

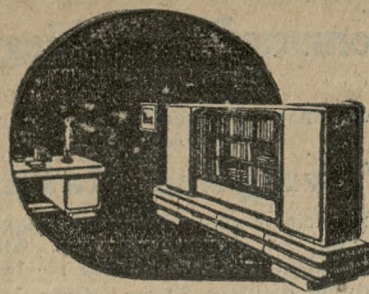
zg 12406

Alfa
alica NOWA nr. 2
dawn. alica Szkolna
poleca:

Wyroby alabastrowe
Ramki - Obrazki
Albumy - Papeterja
Wieczne Pióra
Biżuterja - Puderniczki
Klamry - Guziki
Kwiaty do sukien

Zabawki — Gry
w wielkim wyborze!

zg 12407



Wykwintne

MEBLE

to

ŁANIECKI

ROK ZAŁOŻENIA 1893

SWARZĘDZ

TELEFON 32

Odnznaczony ZŁOTYM MEDELEM na Targach Poznańskich w roku 1935.
dg 6 2-1

Wielbionemu Ks. Prob., Stronnictwu Narodowemu w Strzałkowie, miejscowemu Towarzystwom, Firmom Bacon Eksport Gniezno i Skalmierzyce, Znajomym, Krewnym i Przyjaciolom za oddanie ostatniej przysługi w pogrzebie i za złożone wyrazy współczucia ś. p. brata, kuzyna

Leona Krajniaka

składamy serdeczne

Bóg zapłać!

ng 19 474

Siostry i rodzina Łęckich.

Strzałkowo, w grudniu 1935.

**BONŻURKI
PIŻAMY
SZLAFROKI**

najtaniej
gdź wprost z
P.W. Fabryki Piżam

W. Szwandowski i Ska
Poznań, St. Rynek 55

Pg 1021-49,41



Jeżeli okulary

to u BOBEGO

Aleje Marcinkowskiego 7

Px 7141-5113

Szklka U'trasin" nieprzepuszczające promieni ultrafioletowych i szklka „Uropunktal" nieprzepuszczające promieni ultraczterwonych.

Szklko

ogrodowe — inspektowe
obniżone ceny.

Polskie Biuro Sprzedaży Szklka S. A.
Poznań, Woźna 15 — Tel. 28-63
Pg 6 228

Ponieważ dotychczasowe zgłoszenia na składy w pasażu nie zostały przez organizację P. S. Z. uwzględnione, wobec tego przedłużamy termin do dalszych zgłoszeń na pozostałe jeszcze wolne składy:

artykułów spożywczych w pasażu do 22-go grudnia t. b.

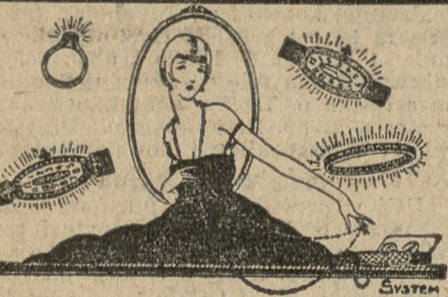
mianowicie: Nabiał, drób — Kolonjalka — Delikatesy — Owoce — Kwiaty
Pieczywo, ciastka — Rzeźnictwo, — Kawa, herbata, kakao.

Na poszczególne branże umieszczone na I-szem do IV-go piętra przyjmuje dalsze zgłoszenia organizacja

ng 18 653

Polskich Składow Zjednoczonych

Poznań, Stary Rynek 87-88 II ptr. Dom Bławatu Polskiego



DUŻY WYBÓR
NAJTANIEJ!

STEFAN HUBERT

Poznań, św. Marcin 45
Telefon 14-55

ng 18 807

Ejektorki Angielki

Kal. 12.
Purdey i Greener
pary i pojedynczo
sprzedam korzystnie

Nakulski
Gniezno
Telefon 205.

ng 19469

Piano

krzyżowe okazynie
Poznań, Kw. atowa 9

Stolarnia
zd 77 269

Pierwszorządy Pensjonat „Kornelja“ w Truskawcu w centrum Zdroju.

Pokoje duże, słoneczne, po kompletnym remoncie. W sezonie zimowym ogrzane.
Znana z dobroci moja kuchnia dietetyczno-djabetyczna. Potrawy podaje się wedle ordynacji lekarza. Opieka staranna. Ceny przystępne dla wszystkich.

Proszę żądać informacji!

Kazimiera Nowakowska.

Poważne przedstawicielstwo

Poszukuje się współnika do zastępstwa bardzo poważnej fabryki chrześcijańskiej branży tekstylnej na województwa zachodnie z gwarancją do 25.000 złotych. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par”. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „Branża tekstylna”.

Pg 7145-57,296

Rada Miejska w Gostyniu ogłasza KONKURS

na posadę burmistrza w gminie miasta Gostynia. Kandydaci winni odpowiadać warunkom, podanym w ustawie z dnia 23. III. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju zarządu terytorjalnego Dz. Ust. R. P. Nr. 35 poz. 294.

Stanowisko do objęcia zaraz. Uposażenie według 8 stopnia wraz z dodatkami, przewidzianymi ustawą. Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do dnia 1 stycznia 1936 r. na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej inżyniera Jerzego Krzętowskiego. dg 5247

(—) Inż. Jerzy Krzętowski, wiceburmistrz.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Bławat Polski S. A. w Poznaniu, Stary Rynek — wyznacza się termin przed Sądem Grodzkim w Poznaniu pokój 45 na dzień 21 grudnia 1935 godz. 11 celem: 1) badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, 2) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę masy. Poznań, dnia 5 grudnia 1935 r. Sad Grodzki. ng 18 652

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Z. Dernow w Poznaniu, ul. Bronisława Pierackiego 8 — postępowanie upadłościowe uchyla się po przeprowadzeniu podziału końcowego i wyczerpaniu masy. Poznań, dnia 6 grudnia 1935 r. Sad Grodzki. ng 18 651

Najlepszy Prezent Gwiazdkowy

PIANINO-FORTEPIAN

B. SOMMERFELDA

największej fabryki pianin i fortepianów w Polsce.
Skład Fabryczny POZNAŃ, 27 GRUDNIA 15.

Niskie ceny. Dogodne warunki spłaty.
Dostawca Państwowych Konserwatorjów Muzycznych.
Eksport do wszystkich części świata. ng 19 227

Najlepsze podarki gwiazdkowe to INSTRUMENTY MUZYCZNE

SKRYPCE - GITARY - MANDOLINY - GRAMOFONY I PŁYTY

ng 18 818

W WIELKIM WYBORZE

ST. KOZŁOWSKI

POZNAŃ, WROCLAWSKA 23-25. Rok zał. 1907

WSZELKIE PRZYBORY! | WŁASNE WARSZTATY!

Sliwki Jugosł. Kalifornijskie

sultanki, orzechy rumuńskie, laskowe i migdały

poleca **ST. BAREŁKOWSKI**

Hurt Kolonjalny

Poznań, ul. Woźna 18, telef. 39-00 56-56

ng 19 175 Specjalność: ŚLEDZIE, RYŻ, KRUPY.

Zdolni Podróżujący

mogą otrzymać dodatkowe intratne zastępstwo poważnej fabryki kosmetycznej. Pierwszeństwo mają panowie, którzy już posiadają kartę kolejową i mogą zabezpieczyć inkaso oraz 35 proc. delcredere. Oferty z podaniem posiadanego już zastępstwa, granic odwiedzanego rejonu i referencji należy kierować do biura ogłoszeń „Par”, Kraków, Rynek 46 pod „Egzystencja”. Pg 7112-70.118

SKŁADY KOLONJALNE

z całkowitem urządzeniem i z towaram
w Żabikowie, w Pobiedziskach i w Poznaniu

przy ul. Kraszewskiego 8
sprzeda korzystnie

Masa upadłościowa firmy „KORONA“ w Poznaniu
Zgłoszenia przyjmuje Syndyk upadłości STEFAN
PIECZYŃSKI w Poznaniu, Wały Jagiello 3.

WARECKIEGO

cukierki zdobyły niską ceną i niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. Fabryka Cukrów St. Marecki Poznań, ulica św. Wojciecha 28

Tylko za 13,80 zł z Portu Gdynia
wprost z naszego „Domu Importowego”.

- 1 kg pomarańcz Ia jaffskie
- 1 „ mandarynek Ia najlepsze
- 1/2 „ fig. specjalny gat.
- 1/2 „ daktyli
- 1/2 „ orzechów włosk I gat.
- 1/2 „ orzechów lask. I gat.
- 1/2 „ kawy wyb. miesz. Mocca
- 1/2 „ herbaty Ceylon 09 wyb.
- 1/2 „ kakao I gat.

Wszystko pierwszorządny towar. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym franko. Zamówienia z dokładnym adresem prosimy kierować do firmy „Mediator”, Gdynia, Antoniego Abrahama 5. — Na życzenie wysyłamy specjalne oferty również na inne owoce oraz sardynki, śledzie i konserwy rybne. ng 19 455/6

Nasz znany

plakatowy

Rozkład Jazdy Kolejowej

na sezon zimowy 1935/6

(obowiązujący od 14 grudnia 1935)

zawierający spis wszystkich pociągów odchodzących i przychodzących do Poznania, tak mile przyjmowany od szeregu lat przez hotele, restauracje, kawiarnie, cukiernie, zakłady fryzjerskie oraz wszelkiego rodzaju biura i składy w Poznaniu, ukazał się w nowym wydaniu, wykonany pięknym czytelnym drukiem trójbarwnym.

Oddajemy go za zwrotem kosztów własnych w wysokości

10 groszy za egzemplarz

w admin. stracji naszej, przy św. Marcinie 70.

Trykoty damskie, męskie, dziecięce, kamizelki, pulowery, bluski, pończochy, skarpetki, rękawiczki poleca FABRYKA BIELIZNY Dom Płócienn J. Schubert

Słowackiego zdg 77 477
Panu klatki. Wroniecka 16, II. lewo. zdg 77 394
Cieszkowskiego 6 - 7 tani intelig. zdg 77 501
Ratajczaka 31 - 5. mały. zdg 77 491
Wielkie Garbary 23 - 9. zdg 77 486
Duży ewetualnie dwuosobowy. Marcina 16/17, m. 9. zdg 77 483
Inteligentnym stałym dwuosobowy. Grunwaldzka 23 - 4. zdg 77 279
Niekrepujący ładny wygodami biurkiem. Różana 4-6. zdg 77 548
Pokój umeblowany. Matejki 46, m. 7. zdg 77 514
16. SZUKA POKOJU
Małżeństwo skromnego pokoju ewent. próżnego. śródmieściu, oboje pracują. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 350

TEATRY
TEATR POLSKI: Poniedziałek, 16. 12. „Grube ryby” po cenach popularnych od 25 gr do 1,50 zł.
Wtorek, 17. 12. „Grube ryby” po cenach popularnych od 25 gr do 1,50 zł.
TEATR WIELKI (Opera): Poniedziałek, 16. 12. Teatr nieczynny.
Środa, 18. 12. „Katja tancerka”.
Czwartek, 19. 12. „Rose-Marie”.
TEATR WIELKI = KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 17. 12. VI koncert symfoniczny. Dyrygent: Paweł van Kempen. Solistka: Nadzieja Padlewska, fortepian.
TEATR NOWY: Poniedziałek, 16. 12. „Manuela”.
Wtorek, 17. 12. „Manuela”

KINA
Poznań, poniedziałek, 16. 12. ALKAZAR: „Porucznik Marynarki” i „Ostatnia Eskapada”.
APOLLO: „Dzień wielkiej przygody”.
CORSO: „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa”.
GONG: „Czerwony sułtan”.
GWIAZDA: „Katusza”.
METROPOLIS: „Kapitan Sorrell i Syn”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Buntownik” oraz film kolorowy.
RENAISSANCE: „365 żon króla Pauzola” i „Każdemu wolno kochać”.
SLONCE: „Miłostki”.
SFINKS: „Marzenia miłosne”.
ŚWIT: „Cowboy miljonierem”.
TECZA-Lazarz: „Dobra Wróżka”.
TECZA-Wilda: „Nocny lot”.
WILSONA: „Tygrys morderca”.

Przyjezdny codzien. poszukuje od 1 stycznia pokoju eleganckiego z centralnym ogrzewaniem, fortepianem, niekrepującego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 324
Krawcowa szuka pokoju za odzyskanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 456
17. LOKALE
Salka na zebrania, odczyty, kursy do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 322
Składu z przyległym pokojem, nadającym się na skład obuwia, poszukuje od zaraz. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 77 399
Sala 3 przyległe ubikacje na cele przemysłowe lub inne oraz
Skład dwa okna wystawowe. Wrocławska 15. dozorca. zdg 77 495
Warsztat 160 m² zaraz. Polna 8. zdg 77 549
18. DZIERŻAWY
Skład mieszkanie, było 12 lat obuwia, wydzierżawie. Hotel Centralny, Chodzież. zdg 73 443
Stajnie, szopy na składowanie wydzierżawie. M. Wojciechowski, skład węgla, Poznań; Górna Wilda 1. zdg 77 314/15
Skład duży mieszkaniem lub 10 m² z domem na każdej branzie zaraz oddam. prowincja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 404

22. ZGUBY
Zegarek męski, złoty, amerykański z deżyką plectona, zgubiono w sobotę 14 bm. wieczorem w Teatrze Wielkim. Znalazcę wynagrodzę. Adres proszę do Kurjera Pozn. pod dg 5250
Skradziono książeczki czeladnicze i inne papiery na nazwisko Stanisław Sell. zdg 77 539/40
Zaginął rudy seter, wabi się Lord. Odprowadzić za nagrodą Słowackiego 18 Dr. Betkowskiego. zdg 77 444
23. ROZMAITE
Chiromantka Piłsudskiego 4 - 12. zdg 76 908
Śwedenie oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lan-Age (z kognitkiem). Nieszkodliwy kosmetyk. usuwający wady naskórka. ng 14 635
Najgustowniej - tanio oprawia obrazy Witold Leworski, tylko Wrocławska 36. skład obrazów. dg 4953/4
Trwała ondulacje farbowanie włosów, manicure, peruczki itd. wykonuje fachowo „Salon de Coiffure”. Muszyńskiego 27 Grudnia 4, 3 Maja 3. ng 18 816
Mereżka 0.10. okretka 0.8. plisowanie, dziurki. Wroniecka 19 - 11. zdg 77 429

Obiady domowe, emacjne, zdrowe, wszystko na maśle. Dąbrowskiego 23 - 8. zdg 77 312
Jasnowidz Handu wprowadza każdego na nowy tor życia!! Przepowiednie jego w kierunku loterii, miłości, kradzieży, przyszłości wprawiają każdego w podziw. Gwarantuje, kiedy, ile zgłaszający się wygra. Nadslij date urodzenia - 1,50 złotego znaczkami na porto. Horoskopów gratisowych nie wysyłam. Adresować: Handu, Kraków. Długa 27. ng 19 376
Posługi praniem, gotowaniem poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 424
Dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 505
Gorseciarka samodzielna poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 464
Poszukuję posługi od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 446
Proszę propozycje, złożę kaucję 1500.- za otrzymanie jakiegokolwiek zajęcia portiera lub magazyniera. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 233
Szofer mechanik młody szuka posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 646
Syn uczciwych rodziców pragnie wyuczyć się za ślusarza lub monterem. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 77 236

Wróżbiarka świętosławska 8, mieszkanie 1. zdg 77 320
Kapelusze przerabiam tanio. Świętosławska 8 - 1. zdg 77 519
24. NAUKA
Kursy Handlowe Preissa Skarbowa 11 Nowy kurs 4 stycznia zdg 72 981
Kursy handlowe Sawickiego, Plac Wolności 2. Nowy kurs 1 stycznia. zdg 77 457
English! Kursy, lekcje, tłumaczenia: Dr. Arend. Bachelor of Arts of London University, lektor U. P. Działyńskich 6. Pz 6958-57,294
Szkoła tańców Szorskiego Pierackiego 12, tel. 38-08. zdg 77 488

25. MUZYKA
Trio od zaraz potrzebne. Aleje Marcinkowskiego 20, Tunel Warszawski. zdg 77 423
26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuję posady jako portier, woźnica lub robotnik w większej firmie, kaucja 500 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 119
Szofer-ślusarz kawaler, kilkuletnia praktyka poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 045
Drogerzysta dyplomowany, rutynowany, ekspedjent, dekorator, fotochemik, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 325
Poszukuję posługi od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 323
Dziewczyna z prowincji z prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 77 343
Ekspedjentka branżowa rzeźniczej prowincji poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 344
Kuchmistrzynie gospodyni samodzielna poszukuje posady do restauracji, hotelu, jadalni dobrymi pierwszorzędniemi świadectwami. Górna Wilda 10 m. 7. zdg 77 345
Panienska ukończoną szkoła wydziałowa szuka posady jako uczennica lub innej zajęcia. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 017
Sierota poszukuje prania i sprzątania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 553
Sierota poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 377
Dziewczyna samodzielna szuka posady z poleceniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 426
Wdowa po oficerze poszukuje posady w samych najchętniej u kszędza. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 77 515

Dziewczyna uczciwa szuka posady przed południem lub po południu, ewtl. posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 400
Urzędnik gospod. kawaler, lat 27, do wojskowości z ukończoną szkoła rolnicza i handlowa, 6 letnia praktyka w intensywnie prowadzonych majątkach, zamilowany rolnik, szuka posady od 1. 1. 36. lub 1. 4. 36. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 499

Szukam posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 493
Ogrodnik żonaty, lat 33 (1 dziecko) 15 lat praktyki, dzienny, sumienny, pracowity szuka posady stróża willed. Zna centralne ogrzewanie. Kaucja 500 zł. Świadectwa bardzo dobre. Agenci wykluczeni. Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 77 517
Służący kawaler, 2-letnia praktyka szuka posady w mniejszych domach. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 424

Maturzystka kaucja poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 708
Inteligentna panna nawskroś uczciwa, oszczędna, czysta poszukuje posady w opłodyni u samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 815
Posługi poszukuje uczciwa, pracowita zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 877
Urzędnik gospodarzy z ukończoną szkoła rolnicza, lat 28, 8-letnia praktyka poszukuje posady. Wieczorek Chwaliszewo 63 - 5. zdg 76 926

Posługaczka uczciwa, pracowita szuka posady od 1. 1. 1936. miejscowość obojętna. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 77 842
Leśniczy łowczy. Polak, katolik, długoletnia praktyka wielkich łowiskach, świetne świadectwa szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 273

Sierota poszukuje posady długoletniemi świadectwami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 012
Panienska umiejająca dobrze szyć haftować, poszukuje posady jako pomocnicza krawiecka lub innej. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 76 230

Emerytowany inteligentny, energiczny młody chorąży przyjmie administratorsko, posadę inkasenta lub innej zajęcia. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 017
Kuchmistrz zawodowy szuka posady. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 77 016
Maszynistka młoda, praktyka adwokacka poszukuje posady, ewtl. dorywczej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 980
Poszukuję posługi lub prania, świadectwa dobre. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 892
Absolwent szkoły wydziałowej, syn uczciwych rodziców, poszukuje posady biurowej, Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 228

KOLA ERBE przy zmęczeniu fizycznym i umysłowym

Inteligentna jako gospodyni wychowawczyni, pielęgniarka chorej osoby, zna szycie, kupiectwo, polskie, niemieckie, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 368
Piekarz jako piecący poszukuje posady od zaraz. Na życzenie kartaemieślnicza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 552

27. WOLNE MIEJSCA
Fotografistka lub fotograf, zdjęcia, retusz, kopolowanie potrzebna
z zaraz
Podać warunki przy utrzymaniu. Fr. Feige, Ostrzeżów, Zakład fotograficzny. zdg 76 798
Aptekarski współpracownik (wniczka) z językiem niemieckim potrzebny od 1. 1. 36. lub 15. 1. 36. Referencje i warunki uprasza Apteka Miejska i Radziecka w Rawiczu. dg 5228

Dzielna ekspedjentka Marjan Lesiński, skład porcelany ulica Wroniecka. zdg 77 326
Ekspedjentka branża kolonialna, siła młodsza, zaraz potrzebna. Oferty, referencje do Kurjera Pozn. zdg 77 316

Służąca potrzebna. Półwiejska 19 parter lewo m. 2. zdg 77 356
Posługaczka potrzebna zaraz. Kantaka 8/9 - 3 zdg 77 447
Ekspedjentka samodzielna z branży rzeźniczej zaraz potrzebna. Skibiński, Poznań, Grobla 29a zdg 77 430

Kucharka restauracyjna natchemias potrzebna. Wierzbicice 20. zdg 77 507
Dziewczyna do dzieci zaraz. Matejki 54 m. 2. zdg 77 541
Sprzedawcy zaprowadzeni kolonjalkach potrzebni. Łakowa 17 kolonjalka. zdg 77 535
Służąca do 3 osób. Reja 2 m. 6. zdg 77 533
Dziewczyna zaraz potrzebna gotowaniem. Marcinkowskiego 28, m. 9. zdg 77 407
Służąca samodzielna potrzebna natchemias. Aleja Hetmańska 11, m. 4. zdg 77 402

Poznańczyk arytyczk - faszysta, organizator, wykształcenie średnie lub wyższe potrzebny - życiorys, odniesi świadectw, kaucja lub poręczenie 500 zł. Zgłoszenia pod „Poznańczyk” do księgarni J. Bułki, Brodnica n./Drw. ng 19 472
Fryzjer Wierzbicice 7. zdg 77 494
Pielęgniarka kucharka na wyjazd od zaraz. Ungarja, Plac Wolności 14a. zdg 77 509

Dzielnymi akwizytorów pań parów przyjmie zaraz poważną Spółka Akcyjna. Zgłosz się mogą także inteligentne osoby, które dotychczas nie akwizowały. Wyszukolenie nastąpi. Zgłoszenia Kantaka 1, m. 9, godzina 9. zdg 77 411
Francuzka starsza potrzebna do 2 chłopców, albo Polka starsza z bardzo dobrą konwersacją francuską i muzyką. Podać warunek i kopie świadectw. Ploska, Bocheniec, poczta Golub. zdg 77 520

Gospodyni - kucharka do dworu, długoletnie świadectwa Zgłoszenia wtorek od 8-12. Pensjonat Lipkowska, Aleje Marcinkowskiego 22. zdg 77 557
2 zdolnych radjotechników poszukujemy zaraz za dobrem wynagrodzeniem na stała posadę.
RADJOFON S.A. ŚW. MARCIN 52. TEL. 3202 zdg 77 481

Osoba inteligentna jako lektorka i wyreczytelka przed południem potrzebna 1 stycznia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 361

28. ROZRYWKA
!!! Bazar Sztuki Ludowej. Czytaj dalsze gazety.
Radjoaparaty 3-lampowe z 4-próstow, na prad zmienny, elektrodynamiczny głośnik 3-zakresy, odbiór zamorskich stacji w dzień 220.- zł. - 3 lampowy prad stały i zmienny z dynamicznym głośnikiem 3-zakresy 200.- 4-lampowy baterijny 2-obwodowy, 3-zakresy z dynamicznym głośnikiem 220.- 3-lampowy baterijny komplety od 80-160.- 3-zakresowe. Ostatnie nowości, znakomity ton. Asygnyaty Kredyt Przemysł Radjowy Poznań.
„Primavox”, Wielka 19, I. ng 18 810/11

„Negus” Restauracja-Winiarnia Wierzbicice 41 miło wesoło zabawisz się przy koncercie i tańcu. Ceny przystępne. zdg 77 332
Kino Oświatowe T. C. L. Dziś znakomita komedia muzyczna „Królowa cyganerii” oraz program naukowy. dg 5248/49
„Marzenia miłosne” Szczytowy triumf genialnego Ryszarda Taubera cudowne arje Franciszka Schuberta Kinoteatr „Sfinks” zdg 77 391
Tygrys morderca - Miłość w Dżungli. Kino Wilsona. zdg 77 513
Kino Tęcza Wilda „Nocny lot”. zdg 77 536
Kino Renaissance „365 żon króla Pauzola” i „Każdemu wolno kochać”. Pg 7151-51,7

SNIEG TATRZAŃSKI KREM i PUDER najskuteczniejszy środek do racjonalnej pielęgnacji twarzy. FALKIEWICZ-POZNAŃ FABRYKA PERFUM I KOŚMETYKÓW ZAŁ. 1911 w PARYŻU Pz 6492-45-109

Humor zagraniczny. Był tak zdruznoży życiem, że popelnił samobójstwo! - Też sposób, by się rozerwać! („Pages Gaies” - Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc styczeń 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14. kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 93-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nauyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówków); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.
Co futro - to Edmund Rychter - co palto - to Edmund Rychter - co ubranie - to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop